

Przeszło 1400 spółdzielni produkcyjnych w Wielkopolsce

Również w marcu, podobnie jak w lutym, na wsi poznańskiej chłopci organizują coraz to nowe spółdzielnie produkcyjne. W ostatnich dniach w województwie naszym powstało pięć gospodarstw zespółowych, przy czym cztery z nich zorganizowane zostały przez gospodarzy z tzw. wsi starych. Nowo zorganizowane spółdzielnie zawiązały chłopcy z Owieczek i Dalek w powiecie gnieźnieńskim, Piekar w pow. poznańskim, Psar Wielkich w pow. wrzesińskim i Doruchowa w pow. ostrzeszowskim.

Tym samym liczba gospodarstw zespółowych w Wielkopolsce przekroczyła 1400, stanowi więc spółdzielczość produkcyjna naszego województwa niemałą siłę. (pż)

N. A. Bułganin przyjął ambasadora Burmy

MOSKWA (PAP)

20 marca br. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bułganin przyjął ambasadora Burmy w ZSRR — G. Mong Ona, który wręczył mu pismo od premiera Burmy U Nu.

*

N. A. Bułganin przyjął 20 bm. zastępcę przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej — marszałka Czu Teha i odbył z nim rozmowę.

W tym samym dniu marszałek Czu Teh przyjechał do Moskwy. W tym samym dniu marszałek Czu Teh przyjechał do Moskwy. W tym samym dniu marszałek Czu Teh przyjechał do Moskwy.

PRZY GROBIE BOLESŁAWA BIERUTY



Tysiące mieszkańców Warszawy przybywają codziennie na Cmentarz Wojskowy, by oddać ostatni hołd Bolesławowi Bierutowi.

CAF — fot. Grzęda

Oświadczenie premiera Edena w sprawie wizyty Bułganina i Chruszczowa

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutera, premier rządu brytyjskiego podał do wiadomości Izby Gmin program wizyty przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina i pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego KPZR N. S. Chruszczowa w Anglii.

Premier zakomunikował, że radzieccy mężowie stanu przybędą do Wielkiej Brytanii w dniu 18 kwietnia i że pobyt ich potrwa do 27 kwietnia.

Premier Eden odbędzie z nimi kilka oficjalnych spotkań zarówno na Downing Street (siedziba premiera Wielkiej Brytanii), jak i rezydencji wiejskiej Chequers. Podczas tych spotkań — powiedział premier Eden — omówione będą szczegółowo wszystkie zagadnienia interesujące oba państwa i sprawy, co do których istnieją różnice poglądów między Anglią a ZSRR.

W dniu 22 kwietnia N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow zostaną przyjęci przez królową Elżbietę II w pałacu Windsor.

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, czwartek 22 III 1956 r.

Nr 70 (3779)

Informacja Józefa Cyrankiewicza na Plenum KC PZPR o przebiegu choroby Bolesława Bieruta

Biuro Polityczne chce podzielić się informacją o przebiegu choroby Towarzysza Bolesława Bieruta, choroby, której zakończenie było bolesnym zaskoczeniem dla wszystkich — dla całej partii, dla całego kraju.

Komunikat o chorobie Towarzysza Bieruta rozesłany został członkom Komitetu Centralnego w poniedziałek, 12 marca, w godzinach przed południowych. W godzinę po otrzymaniu wiadomości o nagłym, nieprzewidywanym, nie tylko przez nas, ale przez lekarzy, pogorszeniu się stanu chorego. Biuro Polityczne zebrane wówczas na posiedzeniu delegowało natychmiast specjalnym samolotem do Moskwy tow. J. Bernana i skierowało tamże powtórnie prof. Fejgina, długoletniego lekarza Towarzysza Bieruta. Prof. Fejgin i przedtem był w Moskwie jako konsultant w okresie grypy Towarzysza Bieruta. W poprzednim okre-

sie nie było takiego alarmującego stanu zdrowia Towarzysza Bieruta, który by czynił koniecznym publiczny komunikat.

Na podstawie faktów i relacji lekarzy, którzy opiekowali się Tow. Bierutem można stwierdzić co następuje: do 1950 r. Towarzysz Bierut, poza nieznaczными, przemijającymi dolegliwościami, czuł się dobrze, mimo wyjątkowej pracy.

Wczesną wiosną 1950 r. wystąpił silny napad bólu w okolicy serca z klinicznymi objawami zawału. Kuracja trwała 10 tygodni. W ciągu następnych kilku lat stan zdrowia Towarzysza Bieruta był stosunkowo niezły mimo wyjątkowej pracy, która powodowała w pewnych okresach bezsenność z krótkotrwałymi, przemijającymi uczuciami ucisku w okolicach serca.

W sierpniu 1955 r., a więc w ubiegłym roku, Towarzysz Bierut wyjechał na urlop do Naleczowa, tam zachorował na silną gripę i wówczas po raz pierwszy do dotychczasowych objawów dołączyły się obrzęki na nogach oraz silniejsze osłabienie ogólne.

Na podstawie opinii prof. Fejgina i prof. Biernackiego udało się nam wówczas przekonać z trudem Towarzysza Bieruta o konieczności dłuższej kuracji. We wrześniu ubiegłego roku, po wspólnej konsultacji z najwybitniejszymi radzieckimi specjalistami i w wyniku tej konsultacji, Towarzysz Bierut został skierowany do Sanatorium w Barwiesz, gdzie przebywał około 6 tygodni. Stwierdzono wówczas ogólną miąższość ze szczególnym zajęciem tętnic wieńcowych, przewlekłe zapalenie nerek, ogólne wyczerpanie.

Po okresie około 6-tygodniowej kuracji, Towarzysz Bierut powrócił do Warszawy, do pracy. Ponowne pogorszenie stanu zdrowia nastąpiło w połowie grudnia ubiegłego roku. Wystąpiły wówczas objawy zapalenia prawego płuca, z zajęciem opłucnej, jednak choroba przebiegała dość łagodnie, gorączka szybko ustąpiła, po 8—10 dniach objawy zapalenia znikły. W połowie stycznia br. stan zdrowia Towarzysza Bieruta znowu się pogorszył. Konsultacja ówczesna ujawniła, że zastrzeżeniu uległa choroba nerek. Mimo wielokrotnych perswazji i apelów ze strony członków Biura Politycznego, aby Towarzysz Bierut oszczędzał swe siły, Towarzysz Bierut nadal pracował. Towarzysz Bierut brał, jak wiadomo, bardzo czynny udział w przygotowaniach do V Plenum. Wszyscy pamiętamy, jak przewodniczył na plenum 8 lutego br.

Po kilku dniach, po V Plenum delegacja naszej partii wyjechała pociągami do Moskwy na XX Zjazd KPZR.

W tym czasie pojawiły się u Towarzysza Bieruta lekkie stany podgorączkowe. Wówczas na skutek nalegań prof. Markowa, który się nim opiekował i naszych nalegań, dwukrotnie Towarzysz Bierut przerywał swój udział w obradach Zjazdu i pozostawał w łóżku, ażeby pozbyć się przeziębienia. Po zakończeniu obrad wydawało się, że z relacji lekarzy, jak i z samopoczucia Towarzysza Bieruta, że nastąpiła poprawa. W tym czasie nastąpiło spo-

tkanie Tow. Bieruta ze studentami polskimi w Moskwie.

Po XX Zjeździe reszta naszej delegacji powróciła do Warszawy 26 lutego. Towarzysz Bierut został w Moskwie ze względu na gripę. 29 lutego temperatura podniosła się do 39,8 stopni, nastąpiło prawostronne zapalenie płuc, czyli choroba z grudnia powtórzyła się.

W wyniku zastosowanych wówczas zabiegów lekarskich i troskliwej opieki lekarzy gorączka ustępowała, objawy zapalenia płuc szybko mijały i 6 marca pacjent zaczął już wstawać z łóżka. Oczywiście, nie trzeba wszystkim, którzy znali Towarzysza Bieruta, dodawać, że zarówno w czasie choroby, jak i w dniach po chorobie, Towarzysz Bierut nie przerywał łączności z krajem. Odbierał pocztę, przeprowadzał długie rozmowy telefoniczne, powracał do myśli, że musi jak najszybciej wrócić do pracy.

10 marca, w sobotę, Towarzysz Bierut po raz pierwszy wyszedł na 15-minutową przechadzkę i poza ogólnym osłabieniem czuł się dobrze. Prowadziliśmy z nim rozmowy telefoniczne, informując go o bieżących sprawach w kraju, o bieżących sprawach partii, którymi przez cały czas bardzo się interesował.

11 bm., w niedzielę przed południem, Towarzysz Bierut prowadził rozmowy z obywatelami w Moskwie polskimi towarzyszami, po czym zamierzał udać się na przechadzkę. Przed wyjściem na przechadzkę nastąpił krytyczny moment: zaatakował go i stracił przytomność. Tętno stało się ledwo wyczuwalne, nastąpiły zabiegi lekarskie. Po zabiegach objawy te ustąpiły, tętno i ciśnienie powróciły do normalnego stanu. Wieczorem czuł się lepiej jak stwierdzają lekarze i obecni w Moskwie członkowie rodziny. Nad ranem nagle wystąpiły objawy ciężkiej zapaści, która pomimo bardzo energicznego przeciwdziałania lekarzy i zastosowania wszystkich środków jakimi rozporządza współczesna medycyna, trwała prawie 4 godziny. Później tętno i ciśnienie poprawiły się, ale stan był już ciężki. Wówczas to na skutek tych wiadomości Biuro Polityczne delegowało tow. Bernana do Moskwy. Biuro Polityczne zawiadomiło członków KC o chorobie Towarzysza Bieruta.

W południe tego dnia Towarzysz Bierut czuł się już lepiej, w rozmowach z obywatelami nawet żartował, elektro kardiogram jednak dokonywany w tym dniu dwukrotnie — rano i drugi raz wieczorem — wykazał cechy zawału serca.

Katastrofa nastąpiła 35 minut po 23. Nagle wystąpił głośny oddech, utrata przytomności, zatrzymanie serca, a w 3 minuty później i oddechu. Natychmiastowe zabiegi prof. Fejgina, dokonane wspólnie z prof. Markowem nie dały rezultatu. Narastający, jak o tym mówi protokół lekarzy z sekcji zwłok, zakrzep tętnicy płucnej był decydującym czynnikiem, który przesądził o zgonie.

Wiadomość o tym, że Towarzysz Bolesław Bierut został z nami na zawsze przekazana została do Warszawy i nazajutrz okryła żałobą naszą partię i cały kraj.

VI Plenum

KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Edward Ochab

I sekretarzem KC PZPR

Plenarne posiedzenie KC otworzył tow. Aleksander Zawadzki, który poświęcił swe przemówienie pamięci Tow. Bolesława Bieruta i bolesnej stracie, jaką poniosła partia i cały naród z powodu Jego zgonu.

Plenum uczciło pamięć Tow. Bolesława Bieruta chwila ciszy.

Tow. Józef Cyrankiewicz przedstawił informacje o przebiegu choroby Tow. Bolesława Bieruta.

W następnym punkcie porządku dziennego Plenum KC przystąpiło do omawiania spraw organizacyjnych.

Na wniosek Biura Politycznego KC I sekretarzem KC wybrany został jednomyślnie tow. Edward Ochab.

Plenum KC jednomyślnie wprowadziło w skład Sekretariatu KC tow. Jerzego Albrechta, obecnego przewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej i tow. Edwarda Gierka, dotychczasowego kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC.

Usprawnienie organizacji kontraktowania produkcji roślinnej Omówienie uchwały Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

Prezydium rządu podjęło uchwałę w sprawie usprawnienia organizacji kontraktowania produkcji roślinnej. Uchwała ta przewiduje szereg konkretnych środków, dzięki którym kontraktacja poważniej niż dotychczas wpłynie na podniesienie produkcji rolnej. Wprowadzenie tych środków zapewni planowe dostawy artykułów rolnych dla przemysłu i na konsumpcję, przyczyni się do zwiększenia ilości nasion, wpły nie na upowszechnienie zespółowych form gospodarowania na wsi. Realizacja uchwały ma też na celu dalsze usprawnienie samej kontraktacji, a przede wszystkim zmniejszenie jej kosztów.

Zgodnie z uchwałą, w roku gospodarczym 1956/57 Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przyjmie całkowicie oprócz prowadzonej dotychczas kontraktacji wielu roślin — kontraktację jęczmienia browarnianego, gryki, grochu i fasoli, którą do niedawna zajmowały się PZZ-y. Spółdzielnie gminne kontraktować będą obecnie również rośliny oleiste.

Podobne zmiany organizacyjne wprowadza się również w kontraktacji warzyw i owoców, przeznaczonych na przetwórstwo. W myśl uchwały Prezydium Rządu, kontraktowaniem warzyw, jagód i truskawek zajmować się będą — począwszy od roku gospodarczego 1956/57 — placówki Centralnego Zarządu Skupu Owoców i Warzyw.

Są plantatorzy, którzy zawarli już umowy na uprawę roślin z instytucjami, przekazującymi sprawy kontraktacji GS-om lub placówkom Centr. Zarz. Skupu Owoców i Warzyw. W tych wypadkach do 1957 r. rozliczenia będą oni przeprowadzać z instytucjami, z którymi podpisali kontrakty.

Dużo miejsca w uchwale Prezydium Rządu poświęca się sposobom zmniejszenia kosztów kontraktacji.

Uchwała przewiduje również zwiększenie opieki i pomocy agronomicznej dla plantatorów.

Wiele uwagi poświęca uchwała Prezydium Rządu rozpoznań w dziedzinie doświadczeń pro-

stych form zespółowego gospodarowania. Służba rolna i instytucje kontraktujące zobowiązane zostały do okazywania jak najdalej idącej pomocy kółkom i zespółom plantatorów i hodowców tworzącym z inicjatywy chłopów. Jednocześnie uchwała zaleca opracowanie warunków zawierania umów kontraktacyjnych z kółkami i zespółami plantatorów i hodowców.

Lud paryski składa hołd wielkiej uczonej

PARYŻ (PAP)

Trumna ze zwłokami Ireny Joliot-Curie wystawiona została w dniu 20 bm. w jednej z sal Sorbony. W godzinach od 14 do 22 lud paryski złożył ostatni hołd wielkiej uczonemu i bojownicemu o pokój. W środę, 21 bm. o godz. 10 rozpoczęły się oficjalne uroczystości pogrzebowe. W uroczystościach wzięli udział: prezydent Republiki, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Rady Republiki i Zgromadzenia Unii Francuskiej oraz członkowie korpusu dyplomatycznego i inne wybitne osobistości. Przemówienie żałobne wygłosił minister oświaty — René Billières. Następnie trumna ze zwłokami Ireny Joliot-Curie przewieziona została na cmentarz w Sceaux. Przebieg uroczystości pogrzebowych transmitowany będzie przez radio francuskie i telewizję.

Ze sportu

Pięściarze walczą coraz lepiej

W II dniu bokserskich mistrzostw Polski rozgrywane w dalszym ciągu walki eliminacyjne. Przed południem na ringu wrocławskiej Hali Ludowej wystąpiło trzech poznaniaków.

W muśej — Litke pokonał pewnie Michulę (Łódź — miasto), a w lekkiej — Wytyk wygrał z Kesym (Warszawa — woj.). Do dalszych walk nie zakwalifikował się natomiast Kapturski, który przegrał z Sadowskim (Szczecin).

Najciekawszym pojedynkiem II dnia turnieju była popołudniowa walka Zawackiego (Pozn.) z Brychlikiem (Stalino). Obaj pięściarze, doskonale przygotowani kondycyjnie, stoczyli piękny pojedynek, który obfitował w częste wymiany ciosów. Nieznaczne zwycięstwo odniósł lepszy technicznie — Brychlik.

Oceniając poziom II dnia walk, należy stwierdzić, że był on lepszy niż w poniedziałek.

W pojedynkach, rozegranych wieczorem, Trabka wygrał przez podanie się Michalskiego w II rundzie.

Kwapien zwycięża w Memoriale Br. Czecha

Wyniki III dnia międzynarodowych zawodów o Memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny:

Mężczyźni — 15 km:

1) Kwapien (Polska) — 53,02, 2) Toltsao (Finlandia) — 53,39, 3) Santapukki (Finlandia) — 53,56, 9) Matelja, 10) Stopka; słalom specjalny: 1) Leitner (Austria) — 2,45, 2) Czarniak (Polska) — 2,48, 9)

Kobiety — slalom specjalny:

1) Reichert (NRF) — 1,53, 2) Rychalska (CSR) — 1,56, 3) Danil (Polska) — 1,56, 4) Kubicowa, 5) Grolcholska,



Plakat „Światowy Tydzień Młodzieży”. Autor — Stachurski. Fot. — CAF

W Moskwie rozpoczęła się narada w sprawie zorganizowania wschodniego instytutu badań jądrowych

MOSKWA (PAP)

20 marca rozpoczęła się w Moskwie międzynarodowa narada w sprawie zorganizowania wschodniego instytutu badań jądrowych.

W naradzie biorą udział: z ramienia Ludowej Republiki Albanii — wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania S. Koleka, Ludowej Republiki Bułgarii — minister kultury R. Awramow, Chińskiej Republiki Ludowej — wiceminister geologii Liu Tse, Republiki Czechośłowackiej — minister energetyki dr F. Vlasak, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — minister

przemysłu chemicznego Ten Dium Thak, Mongolskiej Republiki Ludowej — wicepremier S. Awarzid, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — sekretarz stanu E. Wolf, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wiceprzewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Mieczysław Lesz, członek-korespondent Polskiej Akademii Nauk prof. Andrzej Soltan oraz prof. Bronisław Buras, Ru-

muńskiej Republiki Ludowej — pierwszy zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania, przewodniczący Komitetu do Spraw Energii Atomowej G. Marin, Węgierskiej Republiki Ludowej — pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów I. Hidas, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — główny sekretarz naukowy Prezydium Akademii Nauk ZSRR A. W. Topczijew.

Ponadto w naradzie biorą udział wybitni naukowcy z dziedziny fizyki jądrowej wymienionych powyżej krajów.

W pierwszym dniu obrad uczestnicy narady wysłuchali referatu prof. D. I. Blochin-cewa, członka kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR S. K. Carapkina i głównego sekretarza Prezydium Akademii Nauk ZSRR A. W. Topczijewa. Referaty poświęcone były sprawom związanym z organizacją wschodniego instytutu problemów jądrowych.

21 marca narada będzie kontynuowana.

Tunis — państwem niepodległym

PARYŻ (PAP)

W dniu 20 marca br. we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych na Quai d'Orsay minister spraw zagranicznych — Pineau i premier rządu tunijskiego — Tahar Ben Ammar podpisali układ, na mocy którego Francja „uznaje uroczystość całkowitą suwerenność Tunisu”.

Układ stwierdza, że w wyniku rokowań, jakie odbyły się między obu rządami, osiągnięto porozumienie, w myśl którego anulowano został traktat z 12 maja 1881 r., ustanawiający protektorat Francji nad Tunisem.

Układ podkreśla dalej, że Tunis odzyskuje pełnię praw w dziedzinie polityki zagranicznej i obrony narodowej. W związku z tym utworzone będą tunezyjskie narodowe siły zbrojne. Francja udzieli władzom tunezyjskim pomocy przy tworzeniu tych sił zbrojnych.

Nehru o XX Zjeździe KPZR

DELHI (PAP)

Przemawiając w dniu 20 bm. w Izbie Ludowej, premier Indii, Nehru podkreślił wielkie znaczenie XX Zjazdu KPZR. Nehru stwierdził, że Zjazd ma ogromne znaczenie dla pokojowego współistnienia, i wskazał, że uchwały Zjazdu wpłyną po ważnie na sytuację międzynarodową. Wyraził on nadzieję, że zmiany w polityce Związku Radzieckiego doprowadzą do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego.

Nehru omówił również rozmowy z ministrami spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich. Potępił on bloki militarne, a w szczególności SEATO i pakt bagdadzki, które wzmagają napięcie międzynarodowe. Nehru wskazał na konieczność pokojowego uregulowania stosunków między Chinami i USA. Premier Indii podkreślił, że pierwszym krokiem do rozwiązania kwestii taiwańskiej winno być ewakuowanie przez wojska amerykańskie i czangkaizekowskie wysp Quemoy i Matsu. Nehru raz jeszcze podkreślił konieczność przyniesienia Chńskiej Republice Ludowej należnego jej prawnie miejsca w ONZ.

Mikojan udał się do Pakistanu

MOSKWA (PAP)

Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan udał się w podróż do Karaczi (Pakistan). A. I. Mikojan stoi na czele delegacji radzieckiej, która weźmie udział w uroczystościach związanych z Dniem Republiki (25 bm.).

Tabela wygranych Loterii Państwowej

w dniu 20 marca br.:

20.000 zł — nr 81385
10.000 zł — nr 80612
5.000 zł — nr nr 3838, 22026, 31485, 35918, 57533, 62706, 90696, 95574, 103526, 111546
1.000 zł — nr nr 1813, 4800, 24557, 25073, 27334, 28120, 31018, 31439, 31813, 43343, 45889, 47510, 51444, 52445, 54959, 57536, 62072, 67946, 72093, 73917, 74745, 78207, 78985, 79383, 79827, 80137, 81360, 82307, 83009, 83035, 83177, 83961, 84996, 87075, 87280, 91265, 92832, 93315, 94214, 98697, 98440, 99468, 99591, 104952, 107916, 109715, 110424, 111554, 112856, 113513, 115405, 115577, 115648, 117667

ZE ŚWIATA

POŻAR W JAPONII

PEKIN. — Z Tokio donoszą, że w nocy z wtorku na środek w mieście Noshire (północna Japonia) wybuchł ogromny pożar, który trwał 7 godzin. Wskutek pożaru zniszczonych zostało 1400 domów. Z powodu silnego wiatru pożar szerzył się z gwałtowną szybkością, tak że około 1000 osób opuściło swoje mieszkania w biegu. Liczba ofiar pożaru jest jeszcze nieznaną.

EPIDEMIA WEINEMEDINA

W ARGENTYNIE

NOWY JORK. — Jak donoszą z Buenos Aires, w Argentynie szaleje nadal epidemia parazytu dziecięcego. W ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano 49 nowych wypadków zachorowań oraz 2 wypadki śmierci. Ogólna liczba ofiar choroby wzrosła, według oficjalnych danych, do 134 osób.

TRUJĄCE PACZKI

RZYM. — Niedzienny wypadek zdarzył się w Rzymie. 136 mieszkańców stolicy Włoch zatrulo się wskutek spożycia paczek. Stan 3 osób jest poważny. Policja prowadzi śledztwo.

SZCZURY POGRYZŁY NIEWOLĘ

NOWY JORK. — Gdy mieszkaniec Detroit E. Connors obudził się pewnego ranka, ujrzał, że jego syn, 3-miesięczny Nathaniel, ma twarz i szyję straszliwie pogryzione przez — jak się okazało — szczury. Zwierzęta pokasały również ręce niemowlęcia i odgryzły mu dwa palce.

ŚMIERĆ ARCYBISKUPA

SPYRIDIONA

PARYŻ. — Jak donoszą z Aten, zmarł w wieku lat 82 przełożony kościoła greckiego, arcybiskup Spyridion.

Merdercy

z „wyższych sfer”

Proces o zabójstwo Vilmy Montesi — będzie wznowiony

RZYM (PAP)

Sąd w Rzymie postanowił wznowić proces w sprawie Montes. „W interesie porządku publicznego” sąd postanowił że dalszy ciąg procesu odbędzie się w Wenecji. Termin rozpoczęcia procesu nie został jeszcze ustalony.

Jak wiadomo, w procesie tym Pietro Piccioni, syn byłego ministra spraw zagranicznych Włoch, a obecnego przywódcy frakcji parlamentarnej partii chadeckiej oskarżony jest o zamordowanie 21-letniej Vilmy Montesi. Współoskarżonymi są byli szef policji w Rzymie S. Polito oraz Ugo Montagna. Poza tym w aferę te są mieszanymi jest szereg osób z najwyższych sfer włoskich.

Przebywająca w Anglii delegacja energetyków radzieckich z ministrem elektrowni G. M. Malenkowem na czele zwiedziła szereg elektrowni w całym kraju. Na zdjęciu: minister Malenkow po zdrowiu witających go londyńczyków.

Fot. — CAF

Przed wizytą radzieckich mężów stanu w Anglii

Powitamy Bułganina i Chruszczowa z wielką radością

— piszą w listach do ambasady ZSRR w Londynie mieszkańcy wielu miast Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP)

Spółeczeństwo angielskie interesuje się żywo zapowiedzią na wizytę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. S. Chruszczowa i uważa tę wizytę za niezmiernie doniosłe wydarzenie w stosunkach brytyjsko — radzieckich.

Do ambasady ZSRR w Londynie napływają liczne depesze i listy od rad miejskich, od różnych organizacji i od osób prywatnych z zaproszeniami i propozycjami, aby N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow odwiedzili podczas swego pobytu w Wielkiej Brytanii to lub inne miasto, organizację, względnie przedsiębiorstwo.

Rada miejska stolicy Walii — Cardiff zaprasza Bułganina i Chruszczowa i zapewnia, że cała ludność powita ich z wielką radością.

Rada Związków Zawodowych miasta Lowestoft, w którego stocznich Związek Radziecki zamówił partię trawleń, prosi radzieckich mężów stanu, aby odwiedzili miasto. Dyrektor stoczni Dawsett w liście do ambasady ZSRR pisze, że uczyni wszystko, aby zapewnić Bułganinowi i Chruszczowowi przyjemny pobyt w Lowestoft.

Przywódców radzieckich zaprasza także burmistrz miasta

Brighton i rada miejska Bar-king w Essex.

Komitet wykonawczy zrzeszenia kwaków stwierdza w liście wystosowanym do ambasady ZSRR, że „wita z radością zapowiedzianą wizytę Bułganina i Chruszczowa, wyraża nadzieję, że wizyta przyczyni się do utrwalenia pokoju oraz do zacieśnienia stosunków przyjaźni i pogłębienia wzajemnego zrozumienia między narodem radzieckim a narodem angielskim”.

Sekretarz Rady Związków Zawodowych miasta Thorne — A. Satton — pisze, że na posiedzeniu Rady w dniu 6 marca uchwalono rezolucję w której wyraża nadzieję, że wizyta N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa „zacieśni więzy przyjaźni między obu krajami”.

Prowokacje nie ustają

Balony „meteorologiczne” nadal zagrażają życiu obywateli Czechosłowacji

PRAGA (PAP)

Czechosłowacka Agencja Telegraficzna donosi, że mimo licznych ostrzeżeń i not skierowanych do rządów Stanów Zjednoczonych i Niemieckiej Republiki Federalnej, balony radiostacji „Wolna Europa” nadal są wypuszczane nad terytorium Czechosłowacji.

Jak wiemy balony te napełnione niebezpiecznym gazem wybuchowym i zaopatrzone w aparaturę o wadze około 300 kg zagrażają żegludze powietrznej i stanowią groźbę dla życia ludzi.

Naród węgierski spieszy z pomocą ofiarom powodzi

BUDAPESZT (PAP)

Jak już podawaliśmy, południowe Węgry nawiedziła klęska powodzi. Wyspa Mohacz została całkowicie ewakuowana. Oddziały ratownicze wywożą obecnie z zatopionych obszarów zboże, inwentarz oraz rzeczy poszkodowanych mieszkańców tych okolic.

W poniedziałek, 19 bm., poziom wód Dunaju w pobliżu Baja zaczął opadać, lecz na innych odcinkach Dunaju sytuacja jest nadal groźna.

Rada Ministrów na wniosek KC Węgierskiej Partii Pracujących postanowiła wyasygnować 25 milionów forintów na pomoc dla ofiar powodzi. 5 milionów forintów ofiarowały na pomoc dla powodźni związki zawodowe Węgier, w wielu przedsiębiorstwach pracownicy ofiarowali 1 do 2 robotniczy dla ofiar powodzi, spółdzielnie produkcyjne, MTS, państwowe gospodarstwa rolne oraz chłop gospodujący indywidualnie wysyłają do okolic nawiedzonych klęską powodzi nasiona, zboże, pasze i inwentarz.

Fawel LESZAK

Głos Nr. 70 — Str. 2

DEMONSTRACJE ANTYBRYTYJSKIE W GRECJI



W Grecji odbyły się wielkie demonstracje antybrytyjskie na znak protestu przeciwko deportacji arcybiskupa Makariosa oraz nowej fali terroru na Cyprze. Demonstranci manifestowali swoją solidarność z walką prowadzoną przez ludność Cypru.

Na zdjęciu: demonstranci wznoszą barykadę na głównej ulicy Salonik. W czasie demonstracji 60 osób zostało rannych.

Fot. — CAF

Z problemów XX Zjazdu KPZR

Parlamentarna droga

Taka możliwość nie istniała w okresie międzywojennym, gdy wojny światowe, gdy układ sił klasowych był w wielu burżuazyjnych państwach odmienny niż obecnie. W krajach kapitalistycznych szerokie warstwy drobniomieszczaństwa — chłopy, rzemieślników, drobnych sklepikarzy i inteligencji — były wówczas na ogół rezerwą burżuazji i daly się wykorzystywać do walki przeciw klasie robotniczej. Monopolisci, którzy zbierali olbrzymie dywidendy z wyzysku narodów kolonialnych i ludności gospodarczo zacofanych krajów, mogli wtedy również korumpować pewne odłamy klasy robotniczej. Grupy wysoko wykwalifikowanych i dobrze wynagradzanych robotników stanowiły arystokrację robotniczą, hamującą rewolucyjną walkę klasową uświadomionych proletariatu.

W tych warunkach awangarda klasy robotniczej, szkanowana i terroryzowana na każdym kroku przez rządzącą reakcję, była na ogół słabo reprezentowana w parlamentach krajów demokracji burżuazyjnej i miała stosunkowo mały wpływ na politykę danych państw. Traktowała instytucję parlamentarną jako możliwy instrument dla zdobycia władzy przez klasę robotniczą, w celu przeprowadzenia głębokich przemian społecznych, znacząco wtedy szerzyła złudzenia wśród robotników i odciągła ich od jednolitej siłownej wówczas drogi rewolucyjnej walki.

Od tego czasu zaszły w świecie wielkie zmiany. Liczne kraje odpały od systemu kapitalistycznego i zasilły obóz socjalizmu. Droga rozwoju własnej gospodarki narodowej obraty też narody innych krajów, które wyzwały się niedawno z jarzma kolonializmu.

W swym referacie na XX Zjeździe KPZR Nikita Chruszczow wykazał, że wskutek zasadniczych zmian, jakie zaszły ostatnio na arenie światowej, powstały warunki, w których przejście od kapitalizmu do socjalizmu nie musi zawsze być związane z wojną domową. Chruszczow wykazał ponadto, że w nowej sytuacji powstała również możliwość, aby klasa robotnicza szeregu krajów kapitalistycznych, jednocząc pod swym kierownictwem większość narodu, wykorzystwała drogę parlamentarną dla przejścia do socjalizmu.

Wskutek kurczenia się strefy ich wpływów zagranicą, potężne trusty i koncerny w pogoni za maksymalnymi zyskami wzmagają wyzysk mas ludowych ich własnych krajów. W czołowych państwach Zachodu rośnie ilość bankructw małych przedsiębiorstw, wypieranych przez wielkie monopole z różnych gałęzi przemysłu i handlu. Polityka agrarna oligarchii finansowej rujnuje setki tysięcy drobnych i średnich chłopów i farmerów. A inteligencja i arystokracja robotnicza również straciła ostatnio w wielu krajach swą dawną, nieco bardziej uprzywilejowaną pozycję.

W tych warunkach rośnie w szeregu robotników ulegających jeszcze wpływom reformistycznych przywódców dążenie do jedności z ich komunistycznymi braćmi. Urzędnicy państwowi, nauczyciele, pracownicy nauki, którzy trzymali się zawsze z dala od klasy robotniczej, przyłączają się teraz w niejednym kraju do walki proletariatu o poprawę bytu, o demokrację i pokój. Masy chłopstwa pracującego i drobnej burżuazji szukają we wspólnym frontie z klasą robotniczą ratunku przed zagrażającą im ruiną. We Francji i we Włoszech, gdzie wszystkie te czynniki działają ze szczególną mocą i gdzie proletariatus

ma stare tradycje rewolucyjne, jego przodkowie oddział — partia komunistyczna — wysunął się na czoło jako siła, grupująca wokół siebie szerokie warstwy narodu. W innym krańcu świata, w Indonezji, odmienne czynniki sprzyjały podobnemu wzrostowi siły komunistów. Obiektywne warunki dla wzrostu wpływów postępowych sił w niedalekiej przyszłości dojrzeją obecnie w wielu innych krajach.

Pod wpływem ogromnych sukcesów Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i europejskich państw demokracji ludowej, idee socjalizmu zdobywają coraz więcej zwolenników wśród mas pracujących świata kapitalistycznego. W niejednym kapitalistycznym kraju coraz szersze warstwy społeczeństwa dochodzą do wniosku, że tylko władza robotniczo-chłopska może zapewnić realizację ich dążeń i marzeń. A ze względu na olbrzymią potęgę naszego obozu groźba zbrojnej interwencji międzynarodowej reakcji przeciw narodom, wywołującym socjalistyczną drogę rozwoju, jest dziś o wiele mniejsza niż dawniej. W tej sytuacji wyznania jest perspektywa, że w niektórych krajach, gdzie władza reakcji jest już szczególnie słaba i zdyskredytowana w oczach narodu, kierowana przez klasę ro-

botniczą trwała większość w parlamencie może stopniowo i w pokojowy sposób dokonać przejścia od kapitalizmu do socjalizmu.

Przesłanki dla takiego rozwoju wypadków mogą oczywiście powstać tylko w wyniku energicznej walki. Klasa robotnicza musi przede wszystkim wywalczyć demokratyczną ordynację wyborczą, zapewniającą postępowym partiom reprezentację parlamentarną, odpowiadającą rozmiarowi ich wpływów w narodzie. Musi też przeciwstawić się wszelkim próbom reakcji rozszerzenia uprawnień burżuazyjnego rządu kosztem parlamentu, w którym zaskarżają przedstawicieli ludu. Współpracując w koalicji z innymi patriotycznymi partiami, awangarda klasy robotniczej musi też odizolować i unieszkodliwić działających w ich szeregach oportunistów, dążących do ugody z wielkimi wyzyskiwaczami.

Rzecz jasna, że kapitaliści i obszarnicy nie zrzekną się nigdzie dobrowolnie swych przywilejów. Mobilizacja najszerszych warstw narodu do współdziału w realizacji reform socjalistycznych i w obronie demokracji, może jednak przekonać klasy posiadające, że ich opór byłby bezskuteczny, i zmusić je do podporządkowania się uchwałom trwałej większości parlamentarnej, której hegemonem będzie klasa robotnicza.

Tak więc, zwycięstwo socjalizmu w kraju Rad i osiągnięcia państw demokracji ludowej stwarzają warunki, w których awangarda klasy robotniczej wielu krajów będzie teraz łatwiej pozyskać dla swych idei większość narodu i doprowadzić ją naprzód do ostatecznego zwycięstwa.

Komu wypadnie opuścić pociąg na stacji oznaczonej napisem: Kłodawa — najpewniej skojarzy sobie z tą miejscowością dwie rzeczy: kopalnię soli potasowej i położenie osady akurat w połowie szlaku Poznań — Warszawa. Dla mnie, który odwiedziłem Kłodawę przed miesiącem — mieszcina ta wiąże się nadto ze sprawą „Alfy”.

I adnych parę lat przed wojną na grupka sprytnych byznesmenów postanowiła zrobić trochę grosza na produkcji słodczy. Ale że konkurencja była silna, firm renomowanych sporo — przeto było jasne, że tak zwane wejście na rynek z nowym towarem możliwe będzie pod warunkiem na przykład zainteresowania konsumenta niskimi cenami. Aby cena mogła być niska, niskie być muszą koszty, na które decydujący wpływ mają surowce i robocizna. Przedsiębiorcza spółka znalazła miasto w Polsce, spełniające te warunki. W Kłodawie ludzi do pracy chętnych było pełno, owoce nabywało się pół darmo. Grunta — też. Kolej na mieszcina — i to nie było jaka: prosta droga do Warszawy, Poznania, Łodzi.

Fabryka stanęła przy samym dworcu, tuż za gromadzką



Nie ma chyba potrzeby stwierdzać powszechnie sprawdzalnej prawdy, że XX Zjazd KPZR pobudził nasze myślenie. Jednakże, wydaje się, trzeba stwierdzić, że samo myślenie nie wystarcza dla wcielenia w czyn tego nowego, co Zjazd wniósł w życie. Dla tego celu trzeba — działania.

W tym kierunku zmierzają opublikowane na łamach krakowskiego „DZIENNIKA POLSKIEGO” (nr 67) uwagi Jerzego Lovella. Zwraca on uwagę na procesy, które uogólnił i przedłużył w przyszłość XX Zjazd KPZR.

„Procesy te — pisze Lovell — oznaczają dla literatury restytucję jej sensu moralnego; oznaczają możliwość zejścia z pozycji „dworskości” na pozycję mas partyjnych i narodu, oznaczają możliwość włączenia się w istotne konflikty epoki, przed stawienia ich dramatycznej pełni. Nie od kogo innego jak właśnie od pisarzy współczesność żąda ujawnienia psychologicznych korzeni zła okresu berliowszczyzny, żąda odpowiedzi na pytanie: „Jak do tego mogło dojść?”

Niemalże szkód w pojmowaniu celów literatury wyrządził, zda niem autora, swoisty automatyzm w rozumieniu zmian w psychice ludzkiej, jako następstw zmian w bazie ekonomicznej. Autor pisze w związku z tym:

„Chodzi o to, aby sztuka uczyła człowieka myśleć i czuć; do tego zresztą zawsze sprowadzała się podstawowa funkcja każdej wielkiej sztuki. Może to robić na różne sposoby — było zgodne ze współczesnością, było z pełnym oddźwiękiem wśród ludzi, było z myślą o nich.”

Na zakończenie Lovell zwraca uwagę, że w pogoni za politecznicizacją w naszych szkołach i uczelniach zapomnieliśmy o przedmiotach ściśle humanistycznych.

„Nie nawołuję bynajmniej, aby w gimnazjach z powrotem kościem programu szkolnego uczyniono łacinę i grekę; byłoby to nonsensem, anachronizmem. Wydaje mi się jednak, że zbyt pochopna rezygnacja ze sposobów nauczania typu humanistycznego — mogłaby wydać bardzo gorzkie owoce.”

„ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTRACYJNY” (nr 65) w ramach dyskusji przed Krajową Radą Budownictwa zamieszcza rozmowę z mgr. inż. W. Kuczyńskim, zastępcą profesora Politechniki Łódzkiej. Przedmiotem rozmowy jest zagadnienie istotnej dysproporcji między teorią a pozostającą za nią w tyle praktyką naszego budownictwa. Prof. Kuczyński wskazując na przyczyny tego stanu rzeczy stwierdza:

„Głównym mankamentem jest brak współpracy między nauką i przemysłem budowlanym.

Staly kontakt między pracownikami nauki i praktykami umożliwia bezpośrednią wymianę myśli, poglądów i spostrzeżeń. Może to się przekształcić w trwałą konsultację codziennej pracy projektanta czy wykonawcy i pracownika nauki.”

Na tropach bezruchu (4)

PERYPETIE „ALFY”

ką drogą. Dobrze wyposażony obiekt pracował i w czasie okupacji. Wysoki komin „Alfy” przestał dymić dopiero po wojnie. Najpierw nikt się fabryką nie interesował, później na alarmy władz powiatowych zjechał fachowiec z Centralnego Zarządu Przemysłu Cukierniczego. Pokiwalł głowami i uznali, że niektóre maszyny mogą się przydać... fabryce słodczy w Lesznie.

Pustoszały stopniowo ładne hale produkcyjne „Alfy”. W 1951 roku, kiedy dla Centralnego Zarządu Przemysłu Cukierniczego sprawowanie pieczy nad nieczynną fabryką zaczęło być ciężarem — kierownictwo tego CZ nie czyniło specjalnych trudności Centralnemu Zarządowi Przemysłu Mleczarskiego, który z kolei, ostrzegając siebie, postanowił przejąć „Alfę”. Nowy opiekun działał z większą precyzją. Z CZ poszło pismo do Zjednoczenia PMI, a ze Zjednoczenia do zakładu mleczarskiego w Kole, by przy zakładzie ustawił dwóch stróżów. Potem — od czasu do czasu uzupełniając założone na drzwiach fabryki plomby (nigdy natomiast nie naprawiając walącego się dachu) — wywieziono zbiorniki, a później jeszcze, co się dało.

W roku 1953 władze powiatowe zainteresowały sprawą „Alfy” przemysł terenowy, który wystąpił do Państwowego Komisji Planowania Gospodarczego o przyznanie obiektu, proponując uruchomienie (w oparciu o miejscową bazę surowcową) przetwórnictwo owocowo-warzywnego zatrudniające początkowo 70, później do 150 ludzi, rekrutujących się spośród okolicznej biedoty wiejskiej.

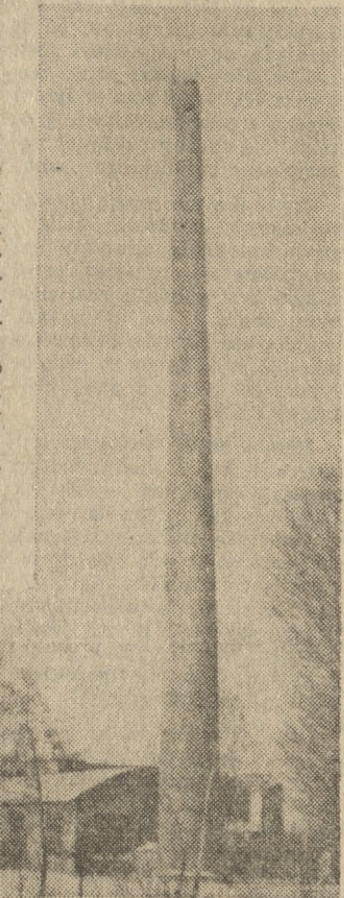
Ale przemysł mleczarski się nie zgadzał*).

Minęło jeszcze sześć miesięcy i oto kierownicy Zjedno-

czenia Przemysłu Mleczarskiego, którzy od 5 lat opiekowali się „Alfą”, którzy mieli uruchomić w tym obiekcie produkcję mleka w proszku, którzy nie chcieli słuchać o jego przekazaniu terenowemu przemysłowi spożywczemu — 25 października 1955 r. rzekają się tej fabryki. Dyrektor do spraw technicznych — ob. Gołębiowski — wyjaśnia, że koszty, że nieprzystosowanie; lepiej rozbudować mleczarnię w Kłodawie.

Obliczyłem, ile przemysł mleczarski wydał nieproduktywnie pieniędzy w ciągu tych pięciu lat na pensje dla stróżów: ni mniej ni więcej tylko 90 000 zł. Oczywiście, obliczenie strat związanych z dewastacją obiektu, którym opiekował się resort mleczarski — nie należy do mnie.

Odwiedziłem Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Pomarzanach, na której terenie działania położona jest „Alfa”. Rozma-



Piękna fabryczka tuż przy dworcu.

Fot. E. Kitzmann

Tajemnice mikroelementów

Zwierzęta wydarte śmierci

niem. Zapoznałem się też z jego notatkami, których mały fragment pozwolę sobie zacytować:

„Wiosną 1950 roku w gromadach: Wysoka Brzoza, Reńsko i innych wystąpiła u bydła utrata apetytu i pragnienia, anemia i charłactwo, kończące się niekiedy, mimo obfitości paszy, śmiercią głodową. Cielecia z reguły przychodziły na świat małe, niedorozwinięte i często — ginęły w pierwszym tygodniu.

Również jałowki były niedorozwinięte. Np. dwuletnia jałowka ob. S. S. z Wysokiej Brzozy ważyła 100 kg, podczas gdy powinna ważyć około 300 kg. Czterolatka ob. W. K. — zamiast 400 kg — ważyła 205 kg. Te masowe schorzenia nasunęły mi przypuszczenie, że pasza jest pozbawiona pewnych niezbędnych dla organizmów zwierzęcych mikroelementów, czyli pierwiastków występujących w glebie jedynie w śladowych ilościach, lecz niezbędnych dla normalnego rozwoju zwierząt. Przeprowadzona na moje żądanie analiza gleby, paszy i wody z Wysokiej Brzozy potwierdziła moje przypuszczenie.

Oczywiście, nie miałem pojęcia, co to jest akobałtoza i że w ogóle brak kobaltu w glebie może być przyczyną poważnych chorób.

Opowiadania dr. Podbielskiego słuchałem więc ze wzrastającym zainteresowa-

waniem z okolicznymi mieszkańcami. Ludzie szukają zatrudnienia, burza ich sprawa nieczynnej fabryki — słusznie — do głębi. Władze powiatowe w Kole są bezradne.

Tu zrozumiałem z całą jasnością, że termin: „na szczeblu”, używany przez niektórych działaczy — ma swoje pełne uzasadnienie. Szczebel jest elementem drabiny. Jak wiadomo szczebli przeskakiwać nie należy.

Posłuchajcie: PKPG przekazała obiekt (nareszcie!) Ministerstwu Przemysłu Drobnoego, któremu podlega przemysł terenowy. Wiadomość dotarła szybko do przedstawicieli tego przemysłu w Poznaniu i władz powiatowych w Kole. Ale stróż do fabryki nie wpuszczał nikogo. I — to trzeba przyznać — ma na parcie swego stanowiska argumenty: musi otrzymać polecenie od kierownika mleczarni. Ten zaś jej wyda, gdy otrzyma wytyczne ze Zjednoczenia w Poznaniu, które... przekazuje że zaraz po otrzymaniu pisma z CZ Przemysłu Mleczarskiego w Warszawie, który... zapewne musi otrzymać parafę ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego.

Więc kierownik mleczarni zwrócił się do Zjednoczenia, Zjednoczenie do CZ, itd. — czy dają zezwolenie. Sprawa pobiegła zatem po drabinie w górę. Minie kwartał (może liczyć zbyt optymistycznie) i oto już polecenie zejdzie szczebel po szczeblu po tejże drabinie — w dół.

Tak więc, mimo nadchodzącego sezonu owocowo-warzywnego, przemysł terenowy będzie musiał jeszcze trochę poczekać z uruchomieniem obiektu. Co zresztą tych parę miesięcy może znaczyć wobec minionych jedenastu lat bezruchu? W końcu tajemnica „Alfy” się i tak wyjaśni. Szkoda, że tak drogo, bardzo drogo będzie to nas kosztować.

Piotr ŻYCKI

* Patrz art. art. „Walka o Klugę” i „Historia proszkiem pisaną”, drukowane w numerach 61 i 68 z bież. roku.

LAUREACI NAGRÓD PAŃSTWOWYCH

Nagrodę Państwową II stopnia za twórczość w dziedzinie scenografii teatralnej i filmowej otrzymała Teresa Roszkowska. Projektowała ona między innymi dekoracje do „Cyda” i „Horsztyńskiego” wystawianych przez Teatr Polski w Warszawie. Do najciekawszych dekoracji filmowych projektowanych przez T. Roszkowską, należą dekoracje do filmu „Młodość Chopina”

CAF —
Fot. Tyminiński



Nowości z warsztatów kompozytorów poznańskich

Wbrew ogólnie przyjętym opiniom, że poznańskie środowisko twórcze nie może się wygłotymować poważniejszym dorobkiem muzycznym — kompozytorzy poznańscy posiadają aktualnie na swoim warsztacie wiele ciekawych utworów. Wydaje się, iż „muzyczny Poznań” zaczyna zyskiwać w Oddziale Poznańskim Związku Kompozytorów Polskich poważne zaplecze, co niewątpliwie uzewnętrznili się we wzmocnionej ilości prawykonań i prapremier.

Tadeusz Szeliński — profesor PWSM w Poznaniu i Warszawie — członek Zarządu Głównego ZKP, ukończył niedawno „Trio fortepianowe” (na fortepian, skrzypce i wiolonczelę), a w najbliższym czasie rozpocznie kompozycję nowego utworu baletowego.

Jerzy Młodziejowski — prezes Oddziału Poznańskiego ZKP — ukończył kantatę dziecięcą pt. „Sola” do słów Nizyńskiego na trzygłosowy chór chłopięcy, solo sopran, recytatora i małą orkiestrę symfoniczną. Na warsztacie ma również „Uwerturę filarecką”, napisaną z okazji przemianowania Uniwersytetu Poznańskiego na Uniwersytet Adama Mickiewicza.

Andrzej Koszewski — sekretarz Oddziału Poznańskiego ZKP kończy Sinfonietę na orkiestrę symfoniczną, a w przygotowaniu ma prace muzykologiczne z zakresu chologii.

Stanisław Wisłocki — pierwszy dyrygent Poznańskiej Filharmonii — pracuje nad wyciągiem swojego Koncertu fortepianowego dla NRD, zamówionego po ostatnich występach Władysława Kędry. Równocześnie w pierwszym szkicu znajduje się cykl pieśni do słów K. Gałczyńskiego na fortepian i śpiew solo. Napisanie baletu, to także „muzyka” najbliższej przyszłości.

Stefan Bolesław Poradowski napisał niedawno Koncert na flet i harfę (jedyna pozycja w literaturze światowej), a w tych

dniach ukończył Preludium i fugę w stylu dodekafonicznym na fortepian, jak również „Trio na skrzypce, altówkę i wiolonczelę”.

Bardzo żywotne jest w Poznaniu Koło Młodych przy Zw. Kompozytorów Polskich.

Bogusław Madej — ukończył pierwszą część Koncertu fortepianowego na wielką orkiestrę symfoniczną.

Jerzy Kurczewski — napisał właśnie „Wariacje choralne” pt. „Lilie”, oparte na motywach szamotulskich dla pięciogłosowego chóru mieszanego. Wkrótce rozpocznie pisanie większego utworu orkiestralnego.

Władysław Słowiński — ukończył Sinfonietę na wielką orkiestrę symfoniczną, której prawykonania spodziewa się w ciągu bieżącego roku w Warszawie. Równocześnie ukończona została Sonatina nr 2 na fortepian, a znajduje się na warsztacie balet charakterystyczny — ludowy do libretta Banaszynskiego pt. „Stara legenda”, oparty na tematyce warszawskiej „Legendy o Bazyliuszku”. Ten pełnospektaklowy trzyaktowy balet konsultuje kompozytor w trakcie procesu twórczego z choreografem Opery poznańskiej — Jerzym Gogólem.

Franciszek Wasilkowski — kierownik muzyczny Teatru Łalki i Aktora — napisał muzykę do „Bajek i ballad” Adama Mickiewicza, wystawianych ostatnio w teatrze młodzieżowym. Posiada na warsztacie suitę orkiestralną, której ukończenia spodziewa się w najbliższym czasie.

Niezależnie od kompozytorów zrzeszonych w Związku działają w Poznaniu również inni twórcy muzyczni, że wspomniemy choć m. in. znanych ze swej działalności prof. Edmunda Maćkowiaka i mgr. Stefana Stulgrosza.

Edmund Maćkowiak — dziekan i prof. PWSM i dyr. artystyczny Zjednoczenia Polskich Zw. Śpiewaczych i Instr. w Poznaniu — ukończył niedawno dwie pieśni kurpiowskie i trzy pieśni wielkopolskie, wydane przez PWM oraz „Hasło” na chór męski z okazji jubileuszu „Arionu” w Poznaniu. Kompozytor posiada na warsztacie kantatę na chór mieszaną, kilka pieśni à capella na chór mieszany, w charakterze preludium-nokturnów oraz dwie pieśni na chór żeński o ludowej tematyce wielkopolskiej.

Józef Madeja — prof. PWSM PSSM i PLM, ukończył balet oparty na motywach śląskich pt. „Skarbnik” oraz „Epitafium poległym ofiarom hitlerizmu”, a w tych dniach „Concertino na obój”, oparte na wielkopolskich tematach ludowych oraz „Wariacje o tematyce ludowej na klarnet. Napisanie symfonii chce kompozytor rozpocząć realizować również w tym roku.

Stefan Stulgrosz — kierownik chóru Filharmonii Poznańskiej — ukończył kilka madrygałów współczesnych na chór chłopięcy i męski, a obecnie pracuje nad kantatą o Wicie Stwoszu do słów K. I. Gałczyńskiego na chór mieszaną, sopran i baryton solo oraz wielką orkiestrę symfoniczną.

(T. S.)



Kolo gospodyn wiejskich w gromadzie Gruczno (powiat Swiecie, wojewodztwo bydgoskie) prowadzi w miescoscowej swietlicy 6-tygodniowy kurs kroju i szycia. Na kurs uczescza okolo 30 kobiet i dziewcząt.

Naukę prowadzi Józefa Librecht.

Warto dodać, że w powiecie tym zorganizowano na wsi 10 takich kursów.

CAF — Fot. Pieńkowski

Na marginesie „Sprawy Julii”

Nie zaprzeczajmy faktom obywatelu Z.B.!

Kolega F. Bor., autor artykułu pt. „Sprawa Julii” (*), zamieszczonego przez kilku dniów na łamach „Głosu”, zechce mi wybaczyć, że zajmę się listem napisanym przez „stałego czytelnika „Głosu” Z. B.”.

List ten jest odpowiedzią na „Sprawę Julii” i zaczyna się od słów:

„Nie mogę zgodzić się z twierdzeniem Obywatela (czytelnik ma na myśli autora artykułu — przyp. mój), jakoby Julia była dobrą, kochającą córką. Czy przystoi, dobrej córce” oskarżać matkę i to w dodatku matkę, która ją darzy życzliwością przed ludźmi obcymi? Podobno najgorszy jest ten ptak, który brudzi własne gniazdo...”

Oto problem pierwszy.

Czytajmy dalej:

„Między wierszami artykułu nie trudno się doczytać sympatii Obywatela do młodej, niedowarzonej Julii, która przeczytała parę książek napisanych w duchu materialistycznym, wysłuchała parę odczytów i zdaniem Obywatela to wystarczyło do tego, że doszła do „obecnej postawy” (nie trudno się domyśleć, że materialistycznej). Szkoda, że Obywatel nie doradził owej Julii, aby znalazłszy się w rozterce — przeczytała sobie kilka książek zawierających rozprawy naukowe o zagadnieniach religijnych, żeby wysłuchała również wykładów wybitnych teologów katolickich (na przykład na uniwersytecie lubelskim).”

Oto i problem drugi.

Powtarzam: nie mam zamiaru wyreczać kol. F. Bor. w odpowiedzi na ów list. Pragnę tylko wypowiedzieć swe myśli, podzielić się swymi uwagami.

GŁOWA W PIASKU

Wyda mi się, że sądy sformułowane przez naszego czytelnika są tym, co określa się zwykłym mianem chowania głowy w piasek. Wiadomo zaś, że tego rodzaju metoda bynajmniej nie sprzyja spojrzeniu na okolicę, na otoczenie — na oczywiste fakty.

Julia ma 22 lata. Oznacza to, że jest osobą pełnoletnią, odpowiedzialną za swój światopogląd, postępowanie itp. To — zgodzimy się — fakt.

Julia jest samodzielną — pracuje jako pielęgniarka. Nie jest skrepowana więzami materialnej zależności od matki. To także fakt.

Julia jest niewierząca. I to również fakt.

Do tych trzech — uznawanych przez naszego czytelnika — faktów wypadnie dodać czwarty: Julia szczerze kocha swą matkę. Nasz czytelnik tego jednak uznać nie chce.

A Julia, drogi Czytelniku, wcale nie jest niewdzięcznicą, kalającą własne gniazdo. Żeby odkryć tę prawdę trzeba jednak czytać nie — jak to sugerujesz — między wierszami. (Między wierszami zresztą — jak to można naocznie stwierdzić — nic nie jest napisane. Czyż nie można odczytać?) Wy starczy tylko... wyjąć głowę z piasku.

Pozornie brzmi to jak paradoks, ale właśnie dwulicowość postępowania Julii potwierdza ona z początku miłość. Przecież ona z w głębi serca, wbrew własnemu przekonaniu, wbrew swojemu pogłębieniu zachowywała pozory wierności religii. Przecież ona nie chciała robić przykrości matce ustępując wobec jej żądań. Czy to dowodzi braku uczuć do rodzicielki?

Dodatkowym dowodem głębokiej miłości Julii do matki jest to, co nasz czytelnik nazwał „kalaniem” własnego gniazda. Cóż bowiem powodowało Julię, że zwierzyła się ze swej serdecznej rozterki? Dylemat: miłość do matki i miłość matczyna, trwa nie w kłamliwej wobec matki i wobec samej siebie sytuacji, czy też zerwanie z kłamstwem, obłudą, równoznaczne (tak przynajmniej Julii się wydawało) z zerwaniem z najukochańszą dla człowieka istotą — matką?

Czy można Julii brać za złe, że szczerze otworzyła powieki na tym autorowi i zechciała wysłuchać jego opinii, rady? Czy to jest kalaniem własnego gniazda?

Ejże! Doprawdy warto wyciągnąć z piasku głowę!

NIE WMAWIAC

Zastanówmy się jeszcze na chwilę nad takim pytaniem: co byłoby, gdyby stan dwulicowości i obłudy, stan zakłamania i nieszczerości między matką a córką utrzymywał się nadal?

Julia wystąpiła wobec autora ze swym dylematem w momencie, gdy przekonała się, że nie może odstąpić od swych przekonań, a równocześnie — nie może wyrzec się matczynej miłości. Trzeba uwzględnić, że wykonując praktyki religijne „dla świętego spokoju”, by nie urazić matki — Julia przecież znajdowała się w kręgu oddziaływania religii. A jednak nie zmieniała swego światopoglądu.

Dalsze kultywowanie obłudy i nieszczerości stawało się coraz bardziej nie do zniesienia. Julia to dostrzegła. Dostrzegła również, że ten stan rzeczy coraz bardziej oddala ją od matki. I to jest zupełnie naturalne, jeśli oczywiście w człowieku drzemie choć trochę szlachetności, choć trochę prostolinijności, dążenia do prawdy, zgodności myśli, słów i czynów. W rezultacie myśli Julia pewnego dnia stwierdziłaby, że nie kocha swej matki, stwierdziłaby także, że nawet nie wie, jak do tego doszło.

Ale Julia tego nie chciała. Czy może pragnęła tego nasz czytelnik? Nie do wiary

— nawet jeśli jest człowiekiem wierzącym, a może — właśnie dlatego!

Sądzę, że każdy uczciwy człowiek nie życzy sobie, by ktokolwiek był wobec niego obłudny, by kłamał, wprowadzał go w błąd.

Niechże więc nasz czytelnik nie wmawia Julii, by była obłudna! Niechże nie zmusza jej matki, by uznawała za istniejące to, czego w Julii nie ma!

POWIEDZMY PRAWDĘ

Przejdźmy do drugiego problemu — wolności propagandy religijnej. Do tego przecież sprowadzają się uwagi autora listu.

Chciałoby się poprosić naszego czytelnika, by zaszedł do kilku poznańskich (i nie tylko poznańskich) wypełnionych wiernymi, kościołów, by wstąpił do księgarni katolickiej (np. na rogu al. Marcinkowskiego i pl. Wolności), by w kiosku z gazetami zażądał np. „Słowa Powszechnego” czy lokalnego „Głosu Katolickiego”. Chciałoby się go także zapytać: kto i kiedy zabronił mu wstępu do kościoła, nabycia książki pisarza katolickiego czy dzieła teologa z KUL, nabycia w tymże kiosku z gazetami już nie jednego, ale choćby i dziesięć egzemplarzy katolickiego pisma?

Czy Julia nie mogła chodzić do kościoła, czytać dzieł religijnych, katolickiej prasy? Wręcz odwrotnie — przecież przez długie lata w swym rodzicielskim domu, i nie tylko tam, znajdowała się ona bezsprzecznie pod bezpośrednim oddziaływaniem religii i swej wierzącej matki.

Jednocześnie chciałoby się zapytać: kto i kiedy zmuszał naszego czytelnika — tak jak i Julię — do wstępu na odczyt o tematyce materialistycznej, na zebranie poświęcone np. jakiemś zagadnieniu marksizmu-leninizmu do nabycia książki pisarza-markisty czy dzieła klasyki marksizmu, kupienia w kiosku „Gazety Poznańskiej” czy naszego „Głosu”?

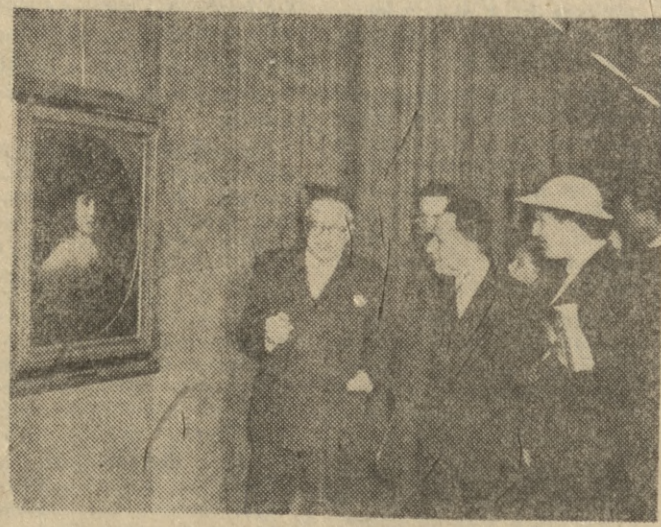
I stąd pytanie: do kogo ta mowa, drogi Czytelniku? Na jakiej podstawie odmawiasz autorowi artykułu prawa sympatii dla Julii, przecież bliższe światopoglądem jest mu niż Tobie? Zresztą — Julia miała wolny wybór: równie dobrze mogła zwierzyć się ze swej rozterki duchownemu, dziennikarzowi katolickiemu, itp.

Wyda mi się więc, że nadesłany przez naszego czytelnika list świadczy, iż bardzo stara i bardzo brzydka sprowadza pewne części naszego społeczeństwa — nietolerancja religijna — na tkwi jeszcze w świadomości niejednego człowieka i niesłuchanie utrudnia mu dostrzeżenie oczywistych faktów.

A fakty te — oczywiście i niezaprzeczalne — winniśmy uznać. We wspólnym interesie. Szanować wzajemnie swe przekonania, no, i — nie dać się ponieść atawistycznemu zacieńtrzewieniu. Ono bowiem jest złym, bardzo złym doradcą.

Henryk RUDZKI

* „Głos Włp.” nr 52, 1 III 1956.



W związku z 350 rocznicą urodzin wielkiego malarza holenderskiego, w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarta została w dniu 19 marca 1956 roku wystawa pod nazwą „Rembrandt i jego krąg”.

Myśleć kategoriami przemysłowymi to podstawowy warunek unowocześnienia budownictwa

W okresie przygotowania Wojewódzkiej i Krajowej Rady Budownictwa wzrosły się dyskusje mające na celu opracowanie wniosków wskazujących drogi podniesienia na wyższy poziom, usprawnienie i obniżenie kosztów budownictwa.

Analizie poddaje się pracę takich zasadniczych czynników cyklu inwestycyjnego, jak: inwestor, projektowanie, materiały i wykonawstwo oraz wszystkie inne funkcje związane z budownictwem.

Na pierwsze miejsce zwrócić należy wyniesionych z narad wyświadczeń, że zagadnienia postępu technicznego i ekonomiki oraz związane z nimi zagadnienia typizacji, zaopatrzenia i jakości produkcji znajdują rozwiązania w dziedzinie organizacji i metod pracy, podobnie jak ma to miejsce w przemyśle.

Drugi z kolei wniosek z analizy wyników szeregu obrad stanowi stwierdzenie zbieżności doświadczeń oraz proponowanych rozwiązań tych problemów. Ta zbieżność doświadczeń i wniosków nie ogranicza się do narad krajowych. Podobne zagadnienia i wnioski stawiane były na naradzie gospodarczej w maju 1955 r. na Kremlu.

Trzeci wniosek, to stwierdzenie dobrej woli pracowników budownictwa i chęci poprawy istniejącego stanu, usunięcia piętrzących się trudności i doprowadzenia do pozytywnych rozwiązań.

Te trzy kategorie wniosków wskazują, że zagadnienie usprawnienia budownictwa nie polega tylko na rozeznaniu stanu istniejącego. Przestędy nie wynikają również z trudności mobilizacji pracowników przedsiębiorstw terenowych. Zagadnieniem centralnym jest stwierdzenie, gdzie leży przyczyna głównych niedomagań budownictwa.

Nie przestrzega się niejednokrotnie podstawowych zasad organizacji i metod pracy i wskutek tego przy rozwiązywaniu wielu istotnych w budownictwie zagadnień nie stosuje się prawidłowych kryteriów.

Powstałe zagadnienie, dla którego ten problem pojawił się obecnie tak wyraźnie i nabrał takiej doniosłości? Składa się na to szereg czynników.

Wielkie zmiany w strukturze gospodarczej kraju w kierunku uprzemysłowienia nie znalazły odpowiednika w dostatecznie szybkich i głębokich zmianach w sposobie myślenia o sprawach gospodarczych. Zmiana struktury gospodarczej zaszła szybciej niż zmiany w psychice ludzi.

W budownictwie zmiany sięgnęły specjalnie głęboko (przechodzi ono na przemysłowe metody). Ogromne zwiększenie zakresu budownictwa związane z odbudową kraju i rozbudową przemysłu pogłębiło znaczenie tych zmian. System gospodarki planowej skupił znaczną część istotnych decyzji w instytucjach centralnych, stwarzając poważne spiętrzenia trudnych do rozwiązania zagadnień przed ludźmi nie zawsze przygo-

towanymi do ich rozstrzygnięcia. Stan ten został pogłębiany przez odejście w niektórych przypadkach od centralizmu demokratycznego w kierunku biurokracji.

Przesiębiorstwa terenowe dzięki mniejszemu zakresowi swej pracy szybciej opanowują na ogół problemy organizacji swego odcinka pracy, a narady wytwórcze wciągają ogół pracowników w rozwiązywanie istotnych trudności w pracy. Stąd wynika usuwanie tych zagadnień od dołu.

Dlatego właśnie tak doniosłe znaczenie mają syntetyczne wnioski z narad poprzedzających Krajową Radę Budownictwa. Wskazują one, że tematem obrad i oczekiwany wynikami są przede wszystkim usprawnienia organizacyjne dotyczące metod pracy. Wskazują także, iż przedstawiciele terenu będą mieli szereg konkretnych, pozytywnych wniosków i oczekują wnikiwej ich analizy. Chęć usprawnienia pracy w budownictwie istnieje, nie da pozbyć się jednak ogólnikowymi uchwałami, wymaga istotnych posunięć.

A skala tych posunięć — to szereg problemów sięgających od szczebli terenowych po centralne władze.

Potrzeba wprowadzenia w życie planowania i programowania inwestycji przez stworzenie we wszystkich przedsiębiorstwach i na wszystkich szczeblach programu rozwoju ujętego w: planach rzeczowych długofalowych na dwa lub trzy pięcioletnie etapy inwestycyjne — jako ramowych; planach rzeczowych średniofalowych na jeden okres pięcioletni, celem stworzenia podstaw pod szczegółowe opracowanie dokumentacji i plany realizacji; planach bieżących — rocznych jako części planu pięcioletniego.

Plany, które powinno posiadać każde przedsiębiorstwo, wymagają koordynacji z innymi inwestycjami oraz możliwościami realizacji.

Odczuwa się potrzebę zaciśnięcia współpracy głównych czynników składających się na cykl inwestycyjny: inwestorów, biur projektowych, wykonawców i producentów materiałów oraz prefabrykatów.

Osia tej współpracy powinien być wspólny ramowy harmonogram cyklu inwestycyjnego od chwili rozpoczęcia opracowania założeń do czasu oddania inwestycji do eksploatacji.

Istotne problemy lokalizacji inwestycji oraz planów urbanistycznych cierpią również na zahamowania w dziedzinie metod pracy. Stąd częste zmiany tych podstawowych czynników wpływające destrukcyjnie na przygotowanie i przebieg inwestycji. Plany urbanistyczne muszą być związane z badaniami i opracowaniami ekonomicznymi i studiami regionalnymi. Lokalizacja musi mieć za podstawę długofalowy plan rozwoju miasta oraz lokalizowanego przemysłu lub osiedla.

A czy potencjalne możliwości biur projektowych jako narzędzia polityki inwestycyjnej w zakresie postępu technicznego, ekonomiki inwestycji i sprawnej organizacji budowy są należycie wykorzystane?

Czy podniesienie jakości wykonawstwa oraz jego wydajności nie prowadzi bezpośrednio do wniosków organizacyjnych?

Zagadnienie obniżenia kosztu inwestycji, obniżenia kosztu dokumentacji, planowego stosowania postępów rozwiązań, podnoszenia jakości i pobudzenia inwencji twórczej w naszym budownictwie należą do kategorii problemów metod pracy wymagających poważnych usprawnień.

Tymi i podobnymi zagadnieniami muszą delegaci podzielić się na Wojewódzkiej i Krajowej Radzie Budownictwa, by zrobić krok naprzód w kierunku myślenia kategoriami wynikającymi z zasad organizacyjnych, ekonomicznych i technicznych.

Mgr inż. Witold STANISZKIS

»O naciskaniu«

Motto:

„W życiu może być tak i nie tak. I może być zupełnie inaczej”.

(Ludwik Górski — „Świat” nr 2)

Oddział Wojewódzkiej Naczelnej Organizacji Technicznej w Poznaniu zajmuje lokale, w których mieściła się poprzednio była „Strzecha” — przy ulicy Lampęgo 21, I piętro. Zajmowane pomieszczenia nie są wystarczające w stosunku do rzeczywistych potrzeb OW NOT. Bogaty zbiór książek technicznych, fachowych gnieździ się w prowizorycznym i trudno dostępnym pomieszczeniu. Brak czytelni. Poza tym OW NOT chce (kusił) umożliwić swoim członkom korzystanie z rozrywek towarzyskich.

NOT stara się więc o przydział dodatkowych pomieszczeń i składa wnioski o przyznanie mieszkań zajmowanych na tym samym piętrze przez 5 lokatorów. Mieszkania te (z oddzielną klatką schodową i bez połączenia z śledzibą NOT-u) posiadają łącznie 7 pokoi, 3 kuchnie i 2 łazienki. Nie więc dziwnego, że Wydział Kwaterunkowy Prezydium MRN nie zgodził się pierwotnie na zamianę mieszkań na cele biurowe i załatwił wniosek odmownie.

Ale NOT nie rezygnuje ze swoich pretensji. Zaczyna kołatać do drzwi władz centralnych w Warszawie. Ze skutkiem. Cytuję wyjątki z listu skierowanego do jednego z lokatorów przy ulicy Lampęgo 21, m. 2 (podkreślenia — moje MH):

„Wydział Kwaterunkowy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w porozumieniu z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że 2 izby (o pow. 25,85 m² i 22 m²) zajmowane przez Obyw... przeznaczone zostały na poszerzenie powierzchni biurowej NOT OW w Poznaniu.

Wydział Kwaterunkowy (...) zwraca Obyw. wraz z wszystkimi osobami (...) do dobrowolnego opróżnienia zajmowanego mieszkania (...) w terminie 14 dni...”

Jako pomieszczenie zastępcze zajmie Obyw. 1 pokój o pow. 19 m² z urządzeniem kuchennym przy ulicy Fredry 1, I p. po WZSP.

Od powyższej decyzji przysługuje Obyw... prawo wniesienia ewtl. odwołania w ciągu 7 dni... do Miejskiej Komisji Lokalowej... (Pismo nie ujawnia nazwiska kierownika wydziału, który je podpisał.)

Podobne pismo otrzymali dwaj inni lokatorzy z mieszkania nr 2.

Nie jestem pewien, czy mieszkańcy to jest dostatecznie zadowolony. Dlatego nie chcę zajmować się widoczną na pierwszy rzut oka różnicą powierzchni mieszkalnej między 2 izbami przy ulicy Lampęgo z 1 izbą przy ulicy Fredry. Niemniej zamiana mieszkania na biura (pismo stwierdza ten fakt bez niedomówień) — wydaje się co najmniej poważnym nieporozumieniem.

Czy lokatorzy mają szansę na pozytywne załatwienie swojego odwołania przez MKL, skoro pismo powołuje się na „porozumienie z Prezydium WRN” i skoro przewodniczącą pierwszej Instancji nadzorczej — WKL ob. Adamski

oświadczył z góry jednej z lokatorów, ob. A. W., że „NOT otrzyma całe piętro do swojej dyspozycji”?

Wszystko to dzieje się w chwili, gdy na terenie Poznania zgodnie z uchwałą nr 41 Prezydium Rady przeprowadza się akcję regulowania różnych biur z zajmowanych przez nie mieszkań. (Na przykład biura dyrekcji MHD i PSS przeniesiono do baraków przy ulicy Konfederackiej i Jugosłowiańskiej, zagęszczono siedzibę ZW ZMP.) Wyda się polecenie zamiany mieszkań (z kuchniami i łazienkami) na biura, w chwili, gdy sytuacja mieszkaniowa w Poznaniu jest nadzwyczaj trudna, gdy — jak oświadczył kierownik Wydziału Kwaterunkowego — nie można znaleźć mieszkań zastępczych dla lokatorów z budynków, w których zamieszkiwanie jest niebezpieczne. Wyda się więc, że postanowienie to jest niezgodne z ogólną polityką mieszkaniową w Poznaniu.

Nie łatwo przyszło mi dotrzeć do źródeł tego postanowienia. Przez kilka dni starałem się porozumieć z przewodniczącym WKL.

Bezsztucznie — był nieuchwytny. Kierownik Wydziału Kwaterunkowego nie mógł udzielić mi wyczerpujących informacji. Wyjaśnił jedynie, że decyzja została podjęta na podstawie założeń władz odgórnych i że sprawą tą zajmowali się osobiście zastępcza przewodniczącego Prezydium MRN ob. Wolniewicz i zastępcza przewodniczącego Prezydium WRN ob. Kwaśniewski, którzy na moje pytanie odpowiedział pytaniem:

— Kogo bronicie?

— Bronimy służebnej sprawy i uchwali, które nie są przestrzegane.

— Tu już nie ma wyjścia — odrzekł ob. Kwaśniewski. — Sprawa została przesądzona. Otrzymałmy od władz centralnych polecenie szybkiego załatwienia przydziału pomieszczeń dla NOT-u. Ponieważ Miejska Rada przez pół roku zwlekała — nacisnąłem na towarzysza Wolniewicza, aby przyspieszył załatwienie.

Metoda „odgórnego naciskania” okazała się w tym wypadku skuteczna. Przyznam, że mam poważne wątpliwości, czy władze centralne znały dokładnie sytuację i „naciskały” konkretnie, żeby mieszkania zamienić na biura. Raczej — jak sądzę — zalecały tylko przyznanie NOT-owi dodatkowych pomieszczeń.

NOT przystępuje w tym roku do budowy Domu Technika. Dokumentacja i lokalizacja są już zatwierdzone. Czy przekształcenie zatem na okres przejściowy mieszkań na biura i — dajmy na to — klub bridoży jest słuszne?

Aby w życiu było „tak” (jak być powinno) — warto jeszcze raz się zastanowić nad całą sprawą. Swoją drogą, opisany przykład świadczy, że między słowami o zrywaniu z dyrygowaniem, a czynami — mimo iż od III Plenum minęło już kilkanaście miesięcy — jest, w omawianym przypadku, dość rażąca dysproporcja.

Mieczysław HALIŃSKI

Pracownicy poszukiwani

Samodzielnych instalatorów do prac wod.-kan., c. o. oraz elektryków przyjmie natychmiast WZBW Zarząd Robót Instalacyjnych Poznań, ul. Droga Dębńska 10, tel. 16-77. Reflektuje się na pracowników z dłuższą praktyką. K713

30 murarzy zatrudni natychmiast Dyrekcja Zespołu PGR Czerniech, pow. Głogów. Warunki płacy wg. umowy w budownictwie. Hotele i stołówka na miejscu. Dojazd do stacji kolejowej Grębocice. K823

Kucharka lub kucharz potrzebny zaraz do Państw. Technikum Rolniczego w Trzciance koło Opalenicy, pow. Nowy Tomiś, poczta Miłochorzewo. Wymagane świadectwo lub referencje. K829

Lekarza z możliwością przyjmowania chorych pracowników we własnym ambulatorium poszukuje Przedsiębiorstwo Usługowe w Poznaniu. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K838.

Większą ilość strażników przyjmie Spółdzielnia Pracy „Ochrona Obiektów” w Poznaniu. Pracowników przyjmują punkty usługowe w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 21, tel. 655-18 oraz przy ul. Szamarzewskiego 8, tel. 91-17. K840

Inż. - konstruktora, technika - konstruktora przyjmujemy natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Zakładów Wytw. Ogniw i Baterii Poznań, Grochowe Łąki 4. K857

Inżyniera maszynowego oraz **tokarza** parzędźlowych i **frezerów** zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych Poznań - Staroleka, ul. Piłsudskiego 1. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr. K842

16 murarzy do tynkowania zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych noclegi zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia PRK - 10. K852

Praca

Pomoc domowa z gotowaniem, dochozadca, do 2 starszych osób, potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4225g.

Praczkę poszukuje prania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4433g.

Pomoc fachową do cerowania artystycznego garderoby przyjmie. Poznań, Świętosławska 9. 4457g

Pomoc domowa z noclegiem, potrzebna. Poznań, Wroniecka 10, m. 2a. 4462g

Krawcowa na suknie, potrzebna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 4478g.

Hafciarca maszynowej pracę oddam do domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4658g.

Odosposzą stała względnie dochozadca, do jednej osoby, z 10-letnią dziewczynką, potrzebna. Poznań, Garbary 59, wytwórnia cukierków. 4603g

Czelnik krawiecki na płaszcze damskie i kostiumy potrzebny. Warunki dobre. Poznań, Chudoby 22. 4491g

Magister chemii poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4492g.

Zegarmistrz poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4495g.

Potrzebna emerytka do 2-letniego dziecka. Zgłoszenia: Poznań, Mottego 5 sklep. 4520g

Lekarz z Poznania poszukuje natychmiast pomocy domowej do Lublina. Wiadomość: Poznań, Bóżnica 16, m. 10. 4551g

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 4049g

Kurs pisania na maszynach, kurs stenografii, organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejszcowi korzystają ze zniżek kolejowych. 4078g

Mgr - inż. udzieli lekcji chemii, fizyki, angielskiego. Przygotowanie do matury. Poznań, Plac Wielkopolski 11 m. 33. 4552g

Kupno

Maszynę do szycia damską krawiecką może być niekompletna kupię. Poznań - Wilna Chłapowskiego 3, m. 3. 4280g

Północznice maszynę kompletnie elektryczną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4433g.

Kupię silnik 12 KW 2800 obr., hermetyk, trójkąt - gwiazda, oraz 6 KW 1400 obr., hermetyk trójkąt - gwiazda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4454g.

Inlet, najchętniej zagraniczny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4464g.

+

Dnia 21 marca 1956 po długiej i ciężkiej chorobie zasnął w Bogu w wieku lat 47, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tata, zięć i szwagier, śp.

dr med. Ludwik Adamczyk

dyrektor Szpitala Zakajnego w Opalenicy i długoletni lekarz PKP

W Zmarłym rodzina traci najdroższego i najbardziej troskliwego opiekuna i przyjaciela

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 17.15 z domu żałoby w Opalenicy, o czym zawiadania rozpoczyna

żona z dziećmi i rodzina 4691g

Opalenica, Poznań, Oborniki, Wrocław.

Dla udogodnienia konsumentom nabycia

lodówek, odkurzaczy i froterek elektrycznych

produkcji krajowej

wprowadziliśmy **sprzedaż** ratą tych artykułów w następujących sklepach: **M. H. D.**

- sklep nr 15 branża metalowa Szkolna 5
- sklep nr 18 branża elektrot. Armii Czerwonej 31
- sklep nr 20 branża elektrot. Dzierżyńskiego 121
- sklep nr 21 branża elektrot. Dąbrowskiego 18
- sklep nr 23 branża elektrot. Rokossowskiego 60

K856

Taksometr „Argo” sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 19, m. 20. 4456g

Rower męski sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 42, m. 1. 4458g

Dywan perski 18 m² sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4463g

Radio „Stern” oraz pralkę elektryczną sprzedam. Poznań, Świerkowa 21 m. 3. 4470g

Rower wyścigowy „Diamant” oryginalny, nowy, sprzedam. Poznań, Hubera 31 m. 4. 4471g

Wózek - auto dla latki, bardzo ładny, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 69 m. 32. 4473g

Pianino krzyżowe z płytą metalową sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 40, m. 8. 4474g

Sprzedam rower wyścigowy, nowy, czeski oraz złoty nowy zegarek na rękę. Poznań, Sikorskiego 4 m. 11. 4475g

Sprzedam 100 mb siatki parka nowej drut 3 mm oraz słupki. Poznań - Górczyn, Andrzejewskiego 19. 4479g

Wózek koszykowy na kulkiwołyżkach w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 72, m. 3. 4481g

Okazyjnie sprzedam mały balon. Przyjmie do toczenia pieczyńskiego, długości 200 mm, szybkie wykonanie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 4484g.

Kuchnię nowoczesną sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 21, siolarnia. 4487g

Sprzedam motocykl marki „Puch” 250 cm. Poznań, Dąbrowskiego 6, tel. 87-84, od godz. 16-18. 4490g

Obrączki złote próby 858, sprzedam. Poznań, Poplińskiego 9 m. 7. 4498g

Sprzedam nowy, okragły stół 6 krzeseł wyścielanych, ciemne. Poznań-Lazarz, Kniewskiego 2, m. 7. 4487g

Wózek - auto drewniane, sprzedam. Poznań, Zeromskiego 6 m. 8. 4505g

Samochód osobowy Adler-Junior, po remoncie tanio sprzedam. Nowy Tomiś, Mickiewicza 3. 4512g

Wózek koszykowy, nielutowany, sprzedam. Poznań, Zupańskiego 7, m. 7. 4514g

Komplet z hydroforem na 600 l z pompą „Wasserknecht”, mało używany sprzedam. Wągrowiec, ul. Powstańców 48, m. 1. 4510g

Westfali, piec przenośny, sprzedam. Poznań, Mylna 11, m. 6. 4508g

Wózek koszykowy „Warszawa” na łożyskach jak nowy, sprzedam. Poznań, Plac Młodej Gwardii 1, m. 57. 4503g

Rower wyścigowy, tanio sprzedam. Poznań, Ostroga 9, m. 3. 4502g

Samochód osobowy „Opel super” limuzyna czterodrzwiowa, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Koszńskiego 11, m. 17. 4523g

Sprzedam różne części do samochodu Fiat Simca 500. Poznań, Norwida 7. 4524g

Wózek - auto koszykowy na łożyskach sprzedam. Poznań, ul. Chwałczewo 73 m. 8. 4525g

Zegar - regulator sprzedam. Poznań, Kniewskiego 15a m. 3 (Willia). 4531g

Dwa tapczany (poszycie epinier bordo), dywan jasny, oraz koldry puchowe, sprzedam. Poznań, Piekna 59 m. 6. 4527g

PODZIĘKOWANIA dla dr. Cyryla Badydy, Poznań, ul. Żupańskiego 8

Za wyleczenie z zawału mięśnia sercowego i innych ciężkich chorób, oraz za troskliwą opiekę składa Jadwiga Senyszyn, Puszczykowo Górne, Sobieskiego 22. 4529g

OGŁOSZENIA DROBNE

Radio „Sirena” sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 31a, m. 14. 4540g

Sypialnię jasno dębową, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 20a m. 8. 4538g

Lokale

Lokal handlowy zamienię na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4440g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką, telefonem, w Łodzi na podobne lub 2 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4447g

Dwa pokoje z kuchnią, korytarzem, samodzielnym, koło Poznania, zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4448g

Pracującą, po studiach, spieszenie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4452g

Lekarz samotny poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4459g

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielną, na dwa pokoje z kuchnią, samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4468g

Mieszkanie 4 pokoje z kuchnią (2 balkony) w Śródmieściu Wlkp., zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4480g

Mieszkanie 2-pokojowe do remontu, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4483g

Pokoje z kuchnią do remontu, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4485g

Pracującą, kulturalną, spieszenie poszukuje pokoju umiarkowanego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4494g

Lekarz poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4507g

Mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią, samodzielną, komfortowe, w Toruniu zamienię na podobne lub 3-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4500g

Samotny, pracujący, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4511g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielną, w Śródmieściu, na 3 lub 2 1/2-pokojowe samo dzielne peryferie wykluczone. Poznań, Strzalska 3 m. 7. 4510g

Zamienię samodzielny pokój 29 m² z przynależnościami, na 1 1/2 pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5421g

Obrączki złote próby 583 w cenie od zł 562

Obrączki złote próby 333 w cenie od zł 289

Zegarki naręczne w cenie od zł 500

Zegary kominkowe w cenie od zł 492

Zegary ściennie w cenie od zł 133.50

oraz tanie i praktyczne podarki świąteczne w złocie, srebrze i kryształach w pełnym asortymencie poleca

P.H.D. „JUBILER” w sklepach:

- nr 1 Poznań, ul. Armii Czerwonej 57
- nr 2 Poznań, ul. Al. Lampego 10
- nr 3 Poznań, Stary Rynek 40
- Gniezno, ul. Chrobrego 37
- Kalisz, ul. Śródmiejska 13
- Ostrów Wlkp., ul. Świerczewskiego 10

K844

Uwaga!

Mieszkańcy Środy i okolicy

Poznańskie Zakłady Metalowe
Przemysłu Terenowego Przedsiębiorstwo Państwowe
Poznań, ul. Marcelesińska 17/19

zawiadamiają o uruchomieniu

PUNKTU USŁUGOWEGO

przy Oddziale XXII w Środzie
ul. Daszyńskiego 34 - telefon 255

PUNKT USŁUGOWY przyjmuje zlecenia:

1. na naprawy wszelkiego rodzaju maszyn i urządzeń rolniczych
2. na kucie koni
3. na naprawy sprzętu gospodarstwa domowego z zakresu ślusarsko - kowalskiego.

Zapewniamy solidne, fachowe i terminowe wykonanie usług.

K836

Gospodarstwo 2 ha ziemi, dom murowany, pokój z kuchnią, zabudowaniami gospodarczymi. Światłem elektrycznym, wolne (powiat Środa), 20 minut od stacji kolejowej. 60.000 zł sprzedam. Adamski, Poznań-Lazarz, Chłódna 3. 4420g

Willę nowobudowaną z wolnym trzypokojowym mieszkaniem (Ostrowa). Domek trzy pokojowy, cały wolny, blisko Poznania, 75.000 zł. Parcelę 800 m², uzbudowaną (Osiedle Grunwaldzkie) 65.000 zł, sprzedam. Meiselski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 4478g

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem, ewentualnie wzmocnię w dzierżawie w Obornikach, Szamotułach, Pniewach, Wągrowcu wpłacę 20.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4568g

Kupię domek jednorodzinny, w miasteczku, również niewykończony w Poznaniu przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4573g

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem, cały wolny. Mieszkość obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4522g

Plac około 500 m² przy głównej ulicy (okolica głównego dworca), oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4536g

Kamienicę lub większy dom z ogrodem, w Poznaniu lub mieście powiatowym, do 110.000 zł, spiesznie kupię. Zgłoszenia: Adamski, Chodźka-Rataje 1. 4533g

Sprzedam 2 ha ziemi uprawnej z zabudowaniami gospodarczymi, koło Wronki, 25.000 zł. Larek, Poznań, Czechosłowacka 91 m. 2. 4557g

W Bydgoszczy był ogródni ctwo 1,8 hektara, dom z wolnym mieszkaniem, zamienię na domek rodzinny z ogrodem, wolnym większym mieszkaniem w Poznaniu. Oferty: Leu to, Bydgoszcz, Nakleńska 142. 4556g

Sprzedam kamienicę. Poznań, Graniczna 12, m. 14. 4569g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu przy tramwaju. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4572g

Kamienicę piętrową, w centrum miasta i głównej ulicy, spiesznie sprzeda właściciel. Oferty Piotr Biegański, Pięszew, Rynek 24. 44410p

Kupię domek 3-pokojowy z ogrodem, ewentualnie wzmocnię w dzierżawie w Obornikach, Szamotułach, Pniewach, Wągrowcu wpłacę 20.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4568g

Kupię domek jednorodzinny, w miasteczku, również niewykończony w Poznaniu przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4573g

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem, cały wolny. Mieszkość obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4522g

Plac około 500 m² przy głównej ulicy (okolica głównego dworca), oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4536g

Kamienicę lub większy dom z ogrodem, w Poznaniu lub mieście powiatowym, do 110.000 zł, spiesznie kupię. Zgłoszenia: Adamski, Chodźka-Rataje 1. 4533g

Sprzedam 2 ha ziemi uprawnej z zabudowaniami gospodarczymi, koło Wronki, 25.000 zł. Larek, Poznań, Czechosłowacka 91 m. 2. 4557g

W Bydgoszczy był ogródni ctwo 1,8 hektara, dom z wolnym mieszkaniem, zamienię na domek rodzinny z ogrodem, wolnym większym mieszkaniem w Poznaniu. Oferty: Leu to, Bydgoszcz, Nakleńska 142. 4556g

Sprzedam kamienicę. Poznań, Graniczna 12, m. 14. 4569g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu przy tramwaju. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4572g

Kamienicę piętrową, w centrum miasta i głównej ulicy, spiesznie sprzeda właściciel. Oferty Piotr Biegański, Pięszew, Rynek 24. 44410p

Kupię domek 3-pokojowy z ogrodem, ewentualnie wzmocnię w dzierżawie w Obornikach, Szamotułach, Pniewach, Wągrowcu wpłacę 20.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4568g

Kupię domek jednorodzinny, w miasteczku, również niewykończony w Poznaniu przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4573g

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem, cały wolny. Mieszkość obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4522g

Plac około 500 m² przy głównej ulicy (okolica głównego dworca), oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4536g

Kamienicę lub większy dom z ogrodem, w Poznaniu lub mieście powiatowym, do 110.000 zł, spiesznie kupię. Zgłoszenia: Adamski, Chodźka-Rataje 1. 4533g

Sprzedam 2 ha ziemi uprawnej z zabudowaniami gospodarczymi, koło Wronki, 25.000 zł. Larek, Poznań, Czechosłowacka 91 m. 2. 4557g

W Bydgoszczy był ogródni ctwo 1,8 hektara, dom z wolnym mieszkaniem, zamienię na domek rodzinny z ogrodem, wolnym większym mieszkaniem w Poznaniu. Oferty: Leu to, Bydgoszcz, Nakleńska 142. 4556g

Sprzedam kamienicę. Poznań, Graniczna 12, m. 14. 4569g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu przy tramwaju. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4572g

Kamienicę piętrową, w centrum miasta i głównej ulicy, spiesznie sprzeda właściciel. Oferty Piotr Biegański, Pięszew, Rynek 24. 44410p

Kupię domek 3-pokojowy z ogrodem, ewentualnie wzmocnię w dzierżawie w Obornikach, Szamotułach, Pniewach, Wągrowcu wpłacę 20.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4568g

Kupię domek jednorodzinny, w miasteczku, również niewykończony w Poznaniu przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4573g

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem, cały wolny. Mieszkość obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4522g

Plac około 500 m² przy głównej ulicy (okolica głównego dworca), oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4536g

Kamienicę lub większy dom z ogrodem, w Poznaniu lub mieście powiatowym, do 110.000 zł, spiesznie kupię. Zgłoszenia: Adamski, Chodźka-Rataje 1. 4533g

Sprzedam 2 ha ziemi uprawnej z zabudowaniami gospodarczymi, koło Wronki, 25.000 zł. Larek, Poznań, Czechosłowacka 91 m. 2. 4557g

W Bydgoszczy był ogródni ctwo 1,8 hektara, dom z wolnym mieszkaniem, zamienię na domek rodzinny z ogrodem, wolnym większym mieszkaniem w Poznaniu. Oferty: Leu to, Bydgoszcz, Nakleńska 142. 4556g

Sprzedam kamienicę. Poznań, Graniczna 12, m. 14. 4569g

Kupię domek jednorodzinny w

Trzcianka i Kłodawa otrzymają kina panoramiczne

Przed kilku dniami rozpoczęto remont i przebudowę kina „Rialto” w Poznaniu, które przystosowane zostanie do wyświetlania filmów panoramicznych, dwa dalsze kina tego typu powstaną w Trzcieńcu i Kłodawie.

Kino „Rolnik” w Trzcieńcu przystosowane będzie do projekcji panoramicznej jeszcze w bieżącym roku, w Kłodawie zaś wybudowane będzie nowe kino panoramiczne.

Aparatura w kinach panoramicznych pozwala również na wyświetlanie filmów normalnych. (V)

W Tygodniu Młodzieży

W dniach od 21 do 28 marca br. obchodzony jest Światowy Tydzień Młodzieży. W powiecie wągrowieckim młodzież ZMP-owska organizuje z tej okazji zebrania, wieczornice, akademie, odczyty oraz spotkania z uczestnikami Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Imprezy te pozwolą zapoznać się z życiem, pracą i walką młodzieży różnych krajów oraz z działalnością Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. (Kdw)

Wiosenne porządki

Kwiecień i maj, jak w ubiegłych latach, poświęcone są podniesieniu stanu sanitarnego miast i osiedli. Oczyszczanie ulic i podwórz, zakładanie zieleni, porządkowanie śmietników, walka z owadami i gryzoniami w okresie wiosennym, oto tylko niektóre zadania tej akcji, którą powinno podjąć całe społeczeństwo.

W tegorocznej akcji sanitarnoporządkowej powiat krotoszyński współzawodniczyć będzie z powiatem rawickim, który w ub. roku zdobył w tej dziedzinie pierwsze miejsce w województwie. (fk)

Kina

KALISZ: Wolność — „Czerwone ląki”, Stylowe — „Skrażony uśmiech”; OSTROW: Przewodnik — „Człowiek z ulicy”; SŁONEC — „Na tropie U-202”; GNIEZNO: Polonia — „Gwiazdy na skrzydłach”, Lech — „Pod tureckim jarzmem”; LESZNO: Sportowiec — „Biała grzywa”

Radio

PROGRAM I — Fala 1322 m
12.10 — przegląd prasy, 12.15 utwory skrzypcowe, 12.30 — radziecka muzyka ludowa, 13 — dla wsi, 13.10 — dla kółek Młodzieży Biologów, 15.30 — dla dzieci, 16.08 — „Katar, katar, katar”, 16.18 — konc. rozrywkowy, 17 — z życia Związku Radzieckiego, 17.30 — konc. solistów, 18 — rumuńska muzyka ludowa, 18.20 — korespondencja z zagranicy, 18.35 — sylwetki kompozytorów, 19.40 — radiowa spółdzielnia satyryczna, 20.25 — dla wsi, 20.40 — muzyka taneczna, 21.12 — „Światowy Tydzień Młodzieży”, 21.40 — reportaże literackie, 22 — aud. sportowa, 22.20 arcydzieła muzyki kameralnej
Właściwości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23



Ostatnio w powiecie szamotulskim — w Nowej Wsi, Galowie i Podpiwnicach — odbyły się rejonowe narady sekretarzy gromadzkich i miejskich rad narodowych. Tematem obrad były formy i metody pracy sekretarzy rad z komisjami. Rejonowe narady stały na wysokim poziomie i wykazały, że sekretarze włożyli poważny wkład w aktywizację organizacyjną i gospodarczą mieszkańców wsi i miasteczek całego powiatu szamotulskiego.

Na zdjęciu: sekretarze rad narodowych rejonu wroneckiego przed siedzibą prezydium GRN w Nowej Wsi. (Jkl) Fot.: J. Jakubowski



Myśli założenia zespołu muzycznego — mandolinistów — przy Związku Zawodowym Pracowników Łączności w Lesznie powstała już w 1953 r. Do utworzenia zespołu doszło dopiero w końcu lutego ub. roku. Dziewięciu entuzjastów muzyki napotykało na poważne trudności. Systematyczne ćwiczenia pozwoliły jednak stworzyć skromny repertuar, z którym po raz pierwszy zespół wystąpił na akademii 1-majowej. Udały występ zachęcił innych pracowników poczty, którzy zgłosili się do zespołu liczącego obecnie 15 członków.

Przy zespole instrumentalnym zawiązał się ostatnio zespół chóralski. Mandolinistów mają jednak trudności finansowe. Przede wszystkim brak akordeonu oraz nut, strun itp. Do dziś oczekują członkowie zespołu na obiecane dotacje z Zarządu Głównego.

Na zdjęciu widzimy chór i zespół mandolinistów. (R)

Foto Kopernik — Kaczmarek, Leszno

Osiągnięcia i braki w rozwoju spółdzielni pow. Koło

Mija sześć lat od chwili, gdy w najbardziej na wschód wysuniętym powiecie naszego województwa — powiecie kolskim — chłopcy ze wsi Wiesiołów zorganizowali pierwszą w tym rejonie spółdzielnię produkcyjną. Gospodarze z Wiesiołowa sporo mieli trudności w ciągu minionych lat. Wieś ich nie jest bogata, zabudowań gospodarskich brakowało, zromowania dla pracy zespołowej też w wszystkich nie było. Ale dziś spółdzielnia liczy 23 członków, ma spory inwentarz: 34 sztuki bydła, ponad 100 świń, posiada nowowytbudowaną oborę i gruntownie wyremontowaną chlewnię.

Umocniło się i okrzepło gospodarstwo spółdzielcze w Wiesiołowie. Umocniło się, choć droga tamtejszych spółdzielców nie była łatwa — tak jak droga całego ruchu spółdzielczego w powiecie kolskim, który obok osiągnięć ma jeszcze braki.

Poważne zaniedbanie

Ile istnieje spółdzielni produkcyjnych w tym powiecie? 25. Oznacza to, że co dziesiąta wieś jest uspołdzielczona. Jednak nie we wszystkich gromadach równomiernie przechozą chłopcy na gospodarstwo zespołowe. Poważnym zaniedbaniem ze strony aktywistów było zlekceważenie niższych typów spółdzielni produkcyjnych, czego dowodem jest fakt nieistnienia w powiecie ani jednej spółdzielni produkcyjnej typu I i Ib. Z całą pewnością wpłynęło to hamująco na rozwój spółdzielczości w powiecie kolskim.

Także rozpiętość wysokości dniówek obrachunkowych jest w powiecie znaczna i wskazuje na niejednokrotne gospodarowanie i nie wszędzie jednakowy stosunek do pracy na zespołowym. W Daniszewie na przykład członkowie dawali pierwszeństwo pracy na działkach,

co odbiło się ujemnie na całorocznych wynikach produkcyjnych gospodarstwa zespołowego.

Natomiast wszędzie tam, gdzie robota idzie dobrze, gdzie dobrze pracuje zarząd i członkowie dbają o wspólną gospodarkę — jak np. w Słupczce, Zawadce czy Makolnie — wyniki są bardzo dobre, dochody spółdzielców — wysokie. Rok 1955 był rokiem ogólnego umocnienia się kolskich spółdzielni. Oddziaływanie przykładu dobrze pracujących gospodarstw zespołowych jest coraz silniejsze. Oto ostatnio powstały w powiecie 23 nowe, aktywne komitety założycielskie. Do istniejących spółdzielni wstępują nowi członkowie. W Słupczce — 4 gospodarzy pod pisało statut, w Plebankach — 3, w Makolnie — 4.

Radio dla szkoły

Bo też trzeba przyznać, że spółdzielnia w Makolnie, skupiająca obecnie 28 członków (typ III), dzieląc dochody po raz drugi — ma ładne osiągnięcia. Ilość bydła wzrosła tam w stosunku do ubiegłego roku z 19 do 27 sztuk, świń z 27 do 62. Obowiązkowe dostawy dla państwa spółdzielnia w pełni wykonała, na inwestycje przeznaczono 72.000 zł. Na dniówkę obrachunkową w Makolnie przypadło 11 zł, 7,6 kg zboża i 0,10 kg cukru. Rodzina Kubiaków zarobiła 9.000 złotych, 62 q zboża i przeszło 81 kg cukru. Członkowie spółdzielni, pragnąc odwdziżyć się dzieciom za pomoc w wykopkach, kupili miejscowej szkole radiodziennik.

Bardzo ładne wyniki osiągnęli spółdzielcy ze Słupczki, dzieląc dochód po raz drugi. A przecież gospodarstwo wspólne zaczęli w czternastu z... jedną krową i sześcioma kółkami. Tegoroczne plony wypadły w Słupczce bardzo dobrze: żyta zebrano 23 q z ha, pszenicy — 22,7 q, owsa — 38,9, jęczmienia — 30, a kukurydzy — 60 q z hektara. Rozwinęła się w spółdzielni hodowla, 24.000 zł przeznaczono na inwestycje, a dniówka wyniosła 32 zł w gotówce i 7,5 kg zboża. Na przykład rodzina Michała Niewiadomskiego zarobiła 21.888 zł i 51,6 q zboża, a Władysław Kasiński, który sam jeden wychodził do pracy w spółdzielni, zarobił 12.580 zł, 29 q zboża, a za 4 tuczniki, które

Na marginesie

Tuż przy szosie — na polach margonińskiej spółdzielni produkcyjnej — niszczyła od zeszłorocznych zniw i wykopków grablarki oraz kopaczki do ziemiaków...



— Tak stoi bezczynnie, a można by z tego zrobić młyn wodny...

Warta opada

Niebezpieczeństwo powodzi coraz mniej zagraża Pyzdom i pobliskiej okolicy, gdyż poziom wody na Warcie powoli opada. Grubość pokryw lodowej dochodzi do 36 cm i kra zaczyna spływać.

Straż wodna i saperzy nadal czuwają.

☆

Powstanie na Warcie dużych zatok lodowych sprawiło wiele kłopotów służbie wodnej pracującej na odcinku Wronki—Sieraków. Dzięki wzmocnionym i ofiarnym wysiłkom uniknięto jednak poważniejszych szkód i w czas uruchomiono sprzęt przewoźny.

I tak np. w Wartosławiu, kiedy ruszyła kra, uratowano zerwany prom. Akcją ratowniczą zorganizował st. strażnik Antoni Terka wraz z 4-osobową brygadą pracowników nadzoru wodnego. Z pomocą pospieszyło 40 strażaków OSP z Wartosławia. (Jkl)

re wyhodował na działce, otrzymał dalsze 6.800 zł. — Będę pracował jeszcze lepiej i starał się, aby w roku 1956 dniówka nasza była jeszcze wyższa, — powiedział na obrachunku Kasiński.

A przecież spółdzielcy ze Słupczki poza tym pierwsi w powiecie wykonali dostawy zboża w 1955 r., sprzedając państwu 3 tony ponad plan, dostarczając także ponadobowiązkowo 15.000 l mleka i 900 kg żywca. Ponadto spółdzielnia spona członkom wkłady odpłatne i np. M. Niewiadomski otrzymał z tego tytułu 7.000 zł.

Najwyższa dniówka

I jeszcze przykład spółdzielców z Zawadki, którzy dochód dzielili po raz piąty. Zawadka jest jednym z najstarszych i najlepiej pracujących gospodarstw zespołowych powiatu. Dniówka obrachunkowa wypada tam najwyższa w powiecie: 36 zł, 12 kg zboża, 5 kg stoły i 2 kg siana. Rodzina Wernierowiczów wypracowała 24.696 zł i ponad 84 q zboża, Ewa Augustyniak, matka dwojga dzieci, zarobiła sama 12.564 zł i 42 q zboża.

Spółdzielcy z Zawadki kupują obecnie ciężarowy samochód i 2 przyczepy na oponach, w dalszym ciągu zamierzają rozwijać hodowlę, która w r. 1955 przyniosła im 57.100 zł do chodu.

A przecież poza tym w Zawadce i wszystkich innych spółdzielniach członkowie mają spore dochody z działek przyzagrodowych. Pomyślcie o tym, porachujcie, zastanówcie się — gdzie lepiej i łatwiej się ludziom żyje. Pomyślcie i wy — przystępnijcie wnioski. (pż)

Czarnków otrzyma hotel

W tym roku przewiduje się w Czarnkowie wykonanie kilku inwestycji. Najważniejsze z nich, to: uruchomienie hotelu miejskiego z 20 łózkami (wartość 105 tys. zł). Przeprowadzony będzie remont kapitalny ulicy Staromiejskiej (100 tys. złotych). Na remonty bieżące ulic przeznaczono 30 tys. zł. Przelotowe ulice: Sikorskiego, Stalina, Kościuszki (długości ok. 3 km) otrzymają nawierzchnię asfaltową.

Na bieżący rok przewidziano uruchomienie kąpieliska miejskiego oraz uzupełnienie drzewostanu i uporządkowanie parku miejskiego.

Remonty kapitalne i zabezpieczające przeprowadzi się w 23 budynkach. (mh)

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy; dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biurowie ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-30, czynne od godz. 8—16.30, w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-7-504

Głos wiejskiego SPORTOWCA

Boiska warunkiem rozwoju sportu

LZS-y najdotkliwiej odczuwają brak boisk i świetlic. A przecież jednym z podstawowych warunków sportu jest dostateczna ilość urządzeń sportowych, tym bardziej że szeregi zrzeszonej młodzieży stale wzrastają.

Większość obiektów na wsi zbudowana została w czynie społecznym względnie przy pomocy państwa. Nie wszystkie jednak boiska są należycie konserwowane. Wiele z nich (z braku opieki) zarasta trawą i służy za pastwiska; parkany, tory przeszkód niszczeją, a nawet idą na... opał.

Zdarza się jednak często, że LZS-owcom odbiera się boiska pod budowę, nie dając w zamian żadnego zastępczego terenu. O tym dochodzą nas skargi i żale młodzieży wiejskiej z Niemczyna, Studzieńca, Obrzyckiej, Bojanowa, Kiełczy i in.

Podobnie ma się sprawa ze świetlicami, w których młodzież znajduje po pracy godziwą rozrywkę. W kilku miejscowościach zabrano sportowcom świetlice, oddając je na lokale GRN, mieszkaniowe prywatne czy sale zabawowe (Studzieniec, Obrzycko).

Nie możemy młodzieży pozbawić rozrywki w sezonie letnim. Jesteśmy u progu wiosny. Rady powiatowe LZS, a w szczególności Rada

Wojewódzka, powinny starannie i z większą energią niż dotychczas interweniować na rzecz kół pozabawionych swych warsztatów pracy — jakimś są boiska i świetlice. (P)

Szachiści Środy najlepsi

Przez dwa dni 45 szachistek i szachistów walczyło w Poznaniu o tytuł mistrza województwa LZS. Poziom zawodów, jakkolwiek lepszy niż w ub. roku, należy uznać za przeciętny. Między czołową, do której należy kilku graczy, a pozostałymi szachistami istnieją bowiem znaczne różnice w umiejętnościach. Mistrzostwa wypadły niezadowalająco pod względem ilościowej obsady. Jest to następstwem zlekceważenia imprezy przez szereg rad powiatowych LZS. W zawodach nie uczestniczyli więc reprezentanci Chodzieży, Kłisza, Krotoszyń, Ostrzeszowa, Trzcianki, Rawicza, Wrześni i Turka.

Wyniki turnieju:

kobiet; 1) Szczepańska (Środa) 8 pkt., 2) Wiatrowska (Ostrów) — 7, 3) Bekasiak (Międzybóże), 4) Szczepańska (Wągrowiec), 5) Jasnosi (Oborniki), 6) Szczepańska (Gniezno);

mężczyźni: 1) Czupryński (Koło) 8,5 (ilość punktów zdobytych w rozgrywkach finałowych), 2) Urbaniak (Oborniki) — 8,5 (o II miejscu najstarszego uczestnika mistrzostw zadecydowała punktacja bergmannowska), 3) Metelski (Środa), 4) Derpiński (Środa), 5) Buśko (Czarnków), 6) Dudowski (Międzybóże);

punktacja drużynowa: 1) Środa — 8 pkt., 2) Oborniki — 20, 3) Międzybóże — 37, 4) Gniezno — 38, 5) Leszno — 39, 6) Wągrowiec — 46.



Młodzież LZS — Pawłowice w powiecie leszczyńskim, mimo mrozu całą zimą pracowała w czynie społecznym przy budowie boiska, które posiadać będzie miejsca siedzące.

Fot.: K. Przychodzki

Przodujący LZS-owcy

Gizela Gorzelana

Poziom reprezentowany przez LZS-owców znacznie odbiega jeszcze od umiejętności zawodników zrzeszonych związkowych, toteż rzadko się zdarza, aby sportowiec wiejski bronił barw okręgu. Do nielicznych, których spotyka to wyróżnienie, należy siatkarka LZS Osieczna, członkini kadry wojewódzkiej — Gizela Gorzelana.

— Zanim jeszcze byłam siatkarką — mówi reprezentantka Wielkopolski — uprawiałam lekką atletykę (rzucały oszczepem, kulą i dyskiem). Do siatkówki namówił mnie trener Antochów. Lekka atletyka traktuję teraz ubocznie, „siatką” jest bowiem bardziej atrakcyjna i daje możliwość „wyżycia”.

— Jak potoczyły się losy Waszej drużyny?

— Wystartowałyśmy w 1953 roku, zajmując na mistrzostwach zrzeszenia w Szczecinie II miejsce. Po roku jesteśmy już najlepszym wiejskim zespołem w kraju i wygrywamy eliminacje o awans do klasy A. W rozgrywkach tych uplasowałyśmy się ostatecznie na IV pozycji.



czyńskiej Czwórki Miejskiej. Często trening uniemożliwia nam nieodgodni dojazd. Inna trudność, to brak dresów. Stara gwardia posiada wysłużone dresy, natomiast dziewczęta, które weryfikujemy do naszego koła (chcemy stworzyć II drużynę siatkową) grają bez nich.

Aby poprawić warunki treningowe, zamierzamy wybudować w Osiecznej boisko kortowe. Fundusze na ten cel uzyskamy z organizacji zabaw oraz wystawienia sztuki Złotej „Panna Maltowska”.

— A więc prócz boiska jeszcze scena... (J)